



Siatkarski
maraton
zakończony



Trzydniowy siatkarski maraton w sali „Areny” w Poznaniu zakończony. Obszerniej piszemy o tym na str. 6. Na zdjęciu fragment meczu Polska — Kuba. Piłkę zbija Edward Skorek.
Fot. — H. Kamza

Hokej na trawie

Polska — RFN 1:1
(drużyn młodzieżowych)

Na boisku Warty przy ul. Maratońskiej w Poznaniu odbyło się towarzyskie spotkanie drużyn młodzieżowych Polska — RFN w hokeju na trawie. Nasi przeciwnicy to drużyna światowej czołówki. W ub. roku polska młodzieżówka przegrała z nimi w Wuppertalu 0:3, natomiast dwa lata temu wygraliśmy z RFN 2:1 w Wojkowicach. Wczoraj w Poznaniu był remis 1:1. Do przerwy prowadzili goście 1:0. Bramkę dla nich zdobył w 35 min. Krouel, wykorzystując niezbyt fortunne wybiecie piłki przez bramkarza Polaków — Józefiaka.

W II części meczu zespół RFN, który miał w I części przewagę, zaczął odczuwać trudy pojedynku odbywającego się przy upalnej bezwietrznej pogodzie. Inicjatywę przejęli Polacy, którzy nie potrafili jednak wypracować sobie dogodnych sytuacji podbramkowych. Dopiero w ostatniej minucie meczu Szczepańczyk przytomnie dobił strzał Wybieralski, wyrównując na 1:1. Wynik meczu mógł być korzystniejszy dla Polaków, gdyby potrafili grać bardziej skutecznie.

Zespół Polski wystąpił wczoraj w składzie: Józefiak (Grunwald, Poznań) — Miłkna (Grunwald, Bak (Siemianowice) — Lachowicz (Rogowo), Szczepańczyk (Grunwald), Jerzy Wybieralski (Warta), Krysiak (Grunwald) — Rachwański (Rogowo), Mielnicki (Grunwald), Merlinger (Grunwald), Szczepańczyk (Siemianowice), Stapor (Górniki Siemianowice). (ad)

Tenis

Kral i Emmerich
zwycięzcami
turnieju MTP

Przez 6 dni czołowi polscy tenisiści wraz z kilkoma zawodnikami zagranicznymi walczyli w tradycyjnym turnieju z okazji MTP. W grze pojedynczej panów triumfował podobnie jak przed dwoma laty reprezentant NRD — Emmerich. W ćwierćfinale pokonał on Harasyma 6:3, 6:2, w półfinale Jan Kowskiego (CSRS) 6:4, 4:6, 6:3. Jego finałowym przeciwnikiem był Drzymalski, który w drodze do finału wyeliminował Meresa 6:4, 6:4 i Welewa (Bułgaria) 5:7, 6:4, 6:1. W ostatecznej rozgrywce Emmerich pokonał Drzymalskiego w 3 setach: 6:3, 4:6, 6:2. Trzecie miejsce zajął Welew, który zwyciężył walkowerem Jankowskiego.

W grze pojedynczej pań Szwał pokonała w półfinale Rybarczyk 6:6, 6:4, a Kral zwyciężyła Radkowską (Bułgaria) 6:2, 6:4. Pierwsze miejsce w turnieju wywalczyła Kral po zwycięstwie nad Szwał 6:4, 6:2. W pojedynku o 3 i 4 lokaty Rybarczyk nie stanęła do gry z Radkowską.

W grze podwójnej panów para poznańska: P. Geldner, Gołack po zwycięstwie nad Harasym, Ro de 6:6, 6:1, 8:6 zmierzyła się w półfinale z parą NRD Emmerich, Arnold (którzy poprzednio wygrali walkowerem z Łyżewskim i Turkowskim). Lepszymi okazali się tenisiści niemieccy, zwyciężając 6:2, 7:5. W drugim meczu o finał Bułgarczy: Welew i Petrow pokonali Drzymalskiego i Szewczyka 6:3, 6:2. Do pojedynku finałowego jednak nie doszło z powodu choroby Arnolda (NRD).

Wśród kobiet w grze podwójnej najlepszą okazała się para: Kral, Włochowicz, która wygrała w półfinale z parą Rejdych, Rozala 6:6, 6:4, a w finale z reprezentantkami CSRS Płchową i Skronską 6:1, 6:1. (wil)

GTOS WIELKOPOLSKI

Poznań, poniedziałek 23 czerwca 1975

Nr 140 (9724)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Rozpatrzenie założeń rozwoju kraju w latach 1976-1980

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu w dniu 21 bm. rozpatrzono podstawowe założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976—1980, przygotowane przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji zostały zaakceptowane generalne kierunki rozwoju na lata 1976—1980 jako podstawa do dalszych prac nad projektem planu 5-letniego w resortach i urzędach wojewódzkich.

Za punkt wyjścia do opracowania przyszłego planu pięcioletniego przyjęto założenie kontynuacji linii programowej VI Zjazdu PZPR, a więc dalszy dynamiczny społeczno-gospodarczy rozwój kraju zapew-

nijący systematyczną poprawę materialnego i kulturalnego poziomu życia ludzi pracy oraz wzmacnianie socjalistycznych stosunków społecznych. Człowiek, jego potrzeby i możliwości określały kierunki rozwoju Polski w bieżącym 5-leciu; one też będą decydować w latach następnych. Wyrażać się to będzie w wydatnym zwiększeniu funduszu spożycia, wzroście płac realnych oraz przychodów pieniężnych ludności i świadczeń społecznych w najbliższym 5-leciu. Podstawą dla osiągnięcia tego celu jest rozbudowa potencjału produkcyjnego i dalsze unowocześnianie całej bazy materialnej polskiej gospodarki w odpowiednim dostosowaniu do warunków okresu 1976—1980. Oznacza to, że całe dziesięciolecie 1971—1980 stanowić będzie jeden konsekwentnie realizowany etap polityki społeczno-gospodarczej, nakreślonej na VI Zjeździe partii.

W nadchodzącym 5-leciu zakłada się poważny wzrost produkcji przemysłowej i usług, a zwłaszcza produkcji rynkowej. Duże znaczenie mieć będzie również dalszy wzrost produkcji rolniej. Szczególną uwagę zwrócić na potrzebę kontynuacji szybkiego rozwoju handlu zagranicznego, specjalizacji i kooperacji produkcji, a także innych form współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Zakłada się także dalszy rozwój wymiany handlowej i współpracy gospodarczej z krajami kapitalistycznymi stwarzając możliwości dopływu nowoczesnej techniki i technologii produkcji w szeregu dziedzinach. Do zadań szczególnie ważnych zaliczono wzrost eksportu.

Istotne znaczenie mieć będzie poprawa efektywności gospodarowania we wszystkich dziedzinach gospodarki; przewiduje się więc dalszy postęp w racjonalnym wykorzystaniu czynników produkcji, podnie-

szeniu poziomu kwalifikacji kadr, poprawę jakości wyrobów i pełniejsze dostosowanie ich asortymentu do potrzeb społecznych, usprawnienie całości procesów inwestycyjnych, oszczędne i racjonalne gospodarowanie zasobami pracy, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń oraz wydatny wzrost wydajności pracy w przemyśle i budownictwie jak i obniżenie materiałochłonności produkcji.

Jednym z celów wytyczonych w projekcie planu jest wyrównanie frontu gospodarczego, likwidacja dysproporcji, dalsze umocnienie równowagi ekonomicznej, a w szczególności równowagi płatniczej, pieniężno-rynkowej, inwestycyjnej oraz w dziedzinie zaopatrzenia materiałowego.

Oceniono, że projekt planu na lata 1976—1980 jest programem ambitnym i realnym, otwartym dla wszelkich inicjatyw, zmierzających do osiągnięcia jeszcze większych rezultatów.

Osiągnięciu sformułowanych w nim celów sprzyjać będzie dokonany w ostatnich latach postęp zarówno we wzroście poziomu życia ludzi pracy jak i w rozbudowie i unowocześnianiu naszej gospodarki. Dzięki wyteżonej pracy całego narodu Polska znajduje się dziś na wyraźnie wyższym poziomie rozwoju.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu zaleciło, by w trakcie prowadzonych prac

Dokończenie na str. 2

Henryk Jabłoński złoży wizytę w Mongolii

Na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej, I sekretarza Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej Jumdzagijna Cedembala — w pierwszych dniach lipca br. złoży oficjalną wizytę przyjaźni w Mongolii przewodniczący Rady Państwa PRL, członek Biura Politycznego KC PZPR Henryk Jabłoński. (PAP)

się obiektem ataku ze strony przeciwników politycznych. Zamachowcy, noszący emblematy partii konserwatywnych oddali strzały do Ecewita. On sam nie odniósł obrażeń, natomiast dwie osoby koło niego zostały ranne. Ponadto dalszych 21 osób odniosło obrażenia, gdy przeciwnicy polityczni zaczęli rzucić w kierunku byłego premiera kamienie i butelki. Jego słuchaczy zaatakowano przy pomocy pałek i łańcuchów.

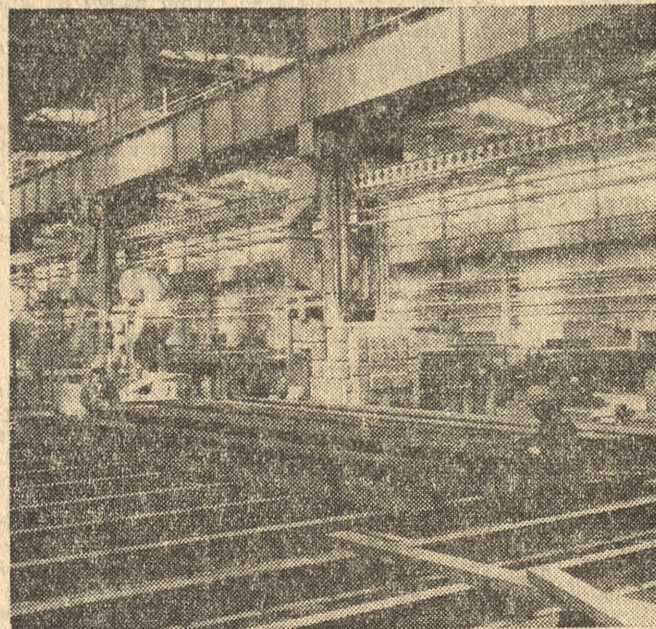
Komunikat portugalski

W sobotę rano w Lizbonie opuścił komunikat Najwyższej Rady Rewolucyjnej, który potwierdza poparcie rady dla idei przekształcenia Portugalii w społeczeństwo socjalistyczne i utrzymania systemu wielopartyjnego. Dokument zapowiada również podjęcie pilnych decyzji w sprawie wzmocnienia gospodarki kraju.

Przed zjazdem KP USA

Postępowe amerykańskie organizacje związkowe USA i komunisty tego kraju przygotowują się do XXI Zjazdu Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, który odbędzie się w dniach 26—29 bm. w Chicago. Zjemy w decydującym okresie walki klasy robotniczej USA przeciwko bezrobociu i inflacji. Zjazd w Chicago uchwali program walki o podstawowe prawa amerykańskiego świata pracy.

Konstrukcje stalowe z Radomska



Wytwornię Konstrukcji Stalowych „Mostostal” w Radomsku uruchomiono w ubiegłym roku. Przez ten czas wyprodukowano tu już kilkadziesiąt tysięcy ton wyrobów. Oprócz detali dla Huty Katowice, w Radomsku realizuje się także zamówienia dla Dworca Centralnego i Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Na zdjęciu: w wytwórni konstrukcji stalowych w Radomsku.
CAF — fot. Zbraniecki

Inauguracyjna sesja WRN w Lesznie

Żniwa będą egzaminem sprawności województwa leszczyńskiego

Pierwsza, inauguracyjna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie odbyła się w ubiegły piątek w leszczyńskim Domu Kultury. Wzięli w niej udział radni województwa leszczyńskiego, powołani do rady zgodnie z uchwałą Rady Państwa, a także mieszkający na Ziemi Leszczyńskiej posłowie na Sejm, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych. Obrady sesji otworzył najstarszy radny — Edward Apolinarowski.

Po przedstawieniu listy 100 radnych WRN w Lesznie, dokonano wyboru przewodniczącego Rady i trzech jego zastępców. Przewodniczącym WRN został Stanisław Kulesza — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie, a jego zastępcami: Hieronim Nowak — przewodniczący Z'W FSZMP, Stanisław Radosz — prezes WK ZSL i Alojzy Bryl — sekretarz WK SD.

Nowo wybrany przewodniczący, w imieniu własnym i członków prezydium WRN, podziękował za powierzenie odpowiedzialnych funkcji. Podkreślił zarazem rolę radnych

we wdrożeniu reformy administracji, której celem jest ustalenie, dynamiczny rozwój Polski i podnoszenie poziomu życia jej mieszkańców. Przy pominięciu, że dla mieszkańców Ziemi Leszczyńskiej żniwa będą okresem najbardziej wytężonej pracy. Stanisław Kulesza przedstawił następnie radnym wojewódę leszczyńskiego Eugeniusza Pacię oraz wicewojewódzów: Joannę Krumrey, Ewę Szalańską i Kazimierza Zgołę.

Wojewoda Eugeniusz Pacia w swoim wystąpieniu scharakteryzował bieżący rytm życia społeczno-gospodarczego województwa leszczyńskiego i omówił stan przygotowań do żniw. Poświęcił także uwagę sprawom zaopatrzenia ludności, zadaniami przemysłu, usług, budownictwa mieszkaniowego oraz problemom oświaty i ochrony zdrowia.

Mówca szczególnie dużo uwagi poświęcił sprawom rolnictwa — odgrywa ono w gospodarce województwa leszczyńskiego dominującą rolę. Wzrost stopy życiowej ludności uzależniony jest przede wszystkim od intensyfikacji produkcji rolniczej, a szczególnie hodowli. Dlatego władze województwa poświęcą duży udział problemom takim jak: zaopatrzenie wsi i rolnictwa w wodę, budowa nowych pomieszczeń inwentarskich i mechanizacji hodowli. Radni zabierający głos w dyskusji koncentrowali się głównie na przygotowaniu do żniw i skupu płodów rolnych.

Na inauguracyjnej sesji WRN powołanych zostało siedem stałych komisji, uchwalono też regulamin pracy Rady. Powołano ponadto Komisję Orzecznictwa do Spraw Wykroczeń przy wojewodzie leszczyńskim oraz Wojewódzką Komisję Odznaczeń Państwowych. (tt)

Racjonowanie wody w Rzymie

Władze miejskie Rzymu podały, że poczynając od najbliższego poniedziałku dostawy wody pitnej będą racjonowane przez jeden dzień w tygodniu. Krok ten umotywowano suszą spowodowaną nie wielkimi opadami atmosferycznymi jesienią ub. roku i w zimie.

Upały

14 osób zmarło na skutek porażenia słonecznego w 3 miastach w Pakistanie. Temperatura w niektórych częściach kraju dochodzi do 48 stopni C.

Rekordowy okup

W Buenos Aires poinformowano o uwolnieniu przez lewackich partyzantów „Montoneros” braci J. i J. Bornew. Uprawdanych 19 września ub. roku. Wpłaścicieli lewackiego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego, Bunge i Born, należącego do czołowych na świecie dystrybutorów zboża, odzyskali wolność dzięki wypłaceniu przez te firmy okupu w rekordowej wysokości 60 mln dol.



Współpraca naukowców

W Warszawie podpisany został protokół o współpracy naukowej między Polską Akademią Nauk i Akademią Nauk ZSRR na lata 1976—1980. Obie akademie będą wspólnie prowadzić badania naukowe oraz kształcić i doskonalić kadry.

Plenum ZG ZSMP

W Warszawie obradowało Plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Wielkiej. Omawiane były sprawy związane z dalszym umocnieniem społecznego charakteru tej ideowo-wychowawczej organizacji młodzieży, wzmacnianie jej roli w życiu społecznym i politycznym, podniesienie poziomu kultury i wychowania młodzieży.

Odstąpienie pomnika w Łodzi

Centralnym punktem obchodów 10 rocznicy Rewolucji 1905—1907 r. w Łodzi — mieście o bogatych tradycjach walk proletariatu w tym okresie — było odstąpienie Pomnika Czynu Rewolucyjnego.

Katastrofa statku „Sriithepe”

Polski statek „Florian Ceynowa” uratował w sobotę 38 marynarzy ze statku tajlandzkiego „Sriithepe”, który uległ katastrofie w odległości 500 mil na południowy zachód od wybrzeży Sri Lanki. Dwóch członków tajlandzkiej załogi zginęło. Pięciu jest ciężko rannych.

W. Brandt w Atenach

Do Aten przybył w piątek z kilkudniową wizytą były kanclerz RFN, przewodniczący SPD W. Brandt. Zostanie on przyjęty przez prezydenta Grecji, K. Tsatsos, a następnie przeprowadzi rozmowy z premierem K. Karamanlisem.

Wilson walczy z inflacją

Rząd brytyjski pragnie zredukować obecną, 25-procentową stopę inflacji do 10 proc. najpóźniej do jesieni 1976 roku. Zapowiedź tę złożył w sobotę w Leicester brytyjski minister finansów, D. Healey zwracając się zarazem z apelem do związków zawodowych, aby wzięły to pod uwagę, zastanawiając się nad swą polityką płacową.

Zajścia na wiecu w Turcji

Przywódca opozycyjnej Partii Ludowo-Republikańskiej, były premier Turcji, B. Ecevit, wystąpił w sobotę na wiecu w mieście Gerede (północna Turcja) stał

W sobotę, w Sali Tradycji Wojsk Lotniczych w Poznaniu, odbyło się spotkanie produkcyjne w budowie Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko - Radzieckiej na Cytaдели przedstawił jeden z stek Garnizonu Poznańskiego. W spotkaniu uczestniczyli: wicewójewoda poznański - Romuald Zysnarski, wiceprezydent Poznania - Włodzimierz Juskowiak, szef Sztabu Wojsk Lotniczych - gen. bryg. pil. Józef Sobieraj oraz członkowie prezydium Społecznego Komitetu Budowy Parku. Trzema długimi działaczami społecznego Komitetu wręczono odznaczenia państwowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Janusz Fankiewicz i Zdzisław Szulc, a Złoty Krzyż Zasługi - Marian Komieczny. Pamiątkowymi Medalami Społecznego Komitetu Budowy Parku wyróżniono 22 osoby. (JK)

PLENARNE POSIEDZENIE WZGLĘDÓW MŁODZIEŻY

W ubiegły piątek odbyło się plenarium Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Poznaniu. Jego tematem było dalsze pogłębianie społecznego działania ruchu młodzieżowego w województwie poznańskim. Uczestniczący w plenum sekretarz KW PZPR w Poznaniu - Józef Świątka omówił m. in. rolę związków młodzieży w nowym układzie administracyjnym naszego kraju.

W części poświęconej sprawom organizacyjnym ukończyła się Rada Wojewódzka Federacji SZMP. W skład Komitetu Wykonawczego RW wszedł Józef Świątka jako przewodniczący, natomiast wiceprzewodniczącymi zostali: Jerzy Lenkowski (przewodniczący ZW ZMS), Kazimierz Jóskowiak (przewodniczący ZW ZSMW), Ryszard Wośński (komendant Chorągwi ZHP), Jerzy Stefański (przewodniczący ZW SZP), Stanisław Skrzypski (przewodniczący ZW SZMW). Członkiem Komitetu Wykonawczego został również Kazimierz Jasieński, dyrektor Międzywojewódzkiej Szkoły Aktywu w Mierzeju.

Również w piątek odbyły się w Poznaniu posiedzenia plenarne zarządów wojewódzkich ZMS i ZSMW. Plenum ZW ZMS odbyło się pod hasłem: „O większą skuteczność pracy ideowo - wychowawczej organizacji ZMS w dużych zakładach pracy”. Kurator Jan Bartkowiak wręczył Zarządowi Wojewódzkiemu ZMS medal Komisji Edukacji Narodowej za całokształt działalności na polu wychowania młodzieży.

Tematem plenum ZW ZSMW był dalszy rozwój i umocnienie społecznego charakteru działania Związku. (gra)

Niesolidni kontrahenci PKP

Kolejarze na pełnych obrotach

Transport kolejowy, chcąc zaspokoić podstawowe potrzeby gospodarki, musi wykorzystywać wszystkie rezerwy.

Chodzi tu nie tylko o poprawę organizacji pracy, o dyscyplinę, o zwiększony ludzki wysiłek, ale w równym stopniu o zapewnienie pewnych rezerw w dziedzinie taboru. Jeśli transport nimi nie dysponuje, to już stosunkowo niewielkie zakłócenia mogą zlać kolejowy rytm, a zachwianie tego rytmu nawet na kilka godzin powoduje komplikacje i trudności zarówno dla kolei, jak i dla wielu jej klientów.

W takiej sytuacji, wiele zależy od każdego z kolejowych kontrahentów. Przetrzymanie wagonów, rezygnowanie z zamówionego taboru w ostat-

niej chwili lub nieodwoływanie w ogóle wagonów, które okazały się niepotrzebne - to główne przyczyny zaciągające codzienną pracę transportu kolejowego.

Zamówienia zgłaszane przez różne działy gospodarki składają się na całość zadań, jakie realizuje kolej. np. w maju pociągi miały przewieźć ponad 38 mln ton ładunków; do pełnego wywiązania się PKP z tych zadań zabrakło niecałe pół miliona ton. Czas przetrzymywania wagonów wydłużył się zarówno w porównaniu do poprzednich miesięcy tego roku jak i do maja ubr.

W tym miesiącu PKP mają przewieźć blisko 39 mln ton towarów. Ale już powstały pewne zaległości w transporcie niektórych grup ładunku; największe - w przewozach cementu. Cementownie nie wykorzystują wagonów przewożących ten materiał budowlany w workach.

W porównaniu z tym samym okresem ubr. znacznie dłużej przetrzymywane były wagony. Najdłużej i najwięcej z nich czekało na bocznicach zakładów podległych resortowi przemysłu ciężkiego. Część wagonów tkwiła też w cementowniach i zakładach przemysłu maszynowego. W pierwszej dekadzie bm z nadwyżką i to sporą, bo wynoszącą ponad 20 proc., przywieziono tylko płody i przetwory rolne. Do 18 bm. zaległości przewozowe zwiększyły się do blisko 1 mln ton.

Jednak w tym miesiącu o opóźnieniach w przewozach towarów zdecydowała również trudna sytuacja eksploatacyjna na kolei. Jest to okres wzmożonych przewozów pasażerskich, głównie kolonijnych.

Przy takim nasileniu ruchu pociągów, jakie występuje na naszej sieci, włączenie do ruchu dodatkowych pociągów powoduje ograniczenie lub też zwolnienie biegu innych.

W bieżącym miesiącu trzeba zmieścić na sieci 306 pociągów kolonijnych, podczas gdy w br. (w czerwcu) odjechały tylko 194 pociągi. Więcej też kursuje sezonowych pociągów dalekobieżnych. Wszystkie - towarowe i osobowe, korzystają z tych samych linii. Opóźnienia powstają z różnych powodów (nie tylko na kolei) mogą więc wpłynąć na całość ruchu. Przestrzeganie terminów w ruchu wagonów może przyczynić się do ułatwienia pracy kolei w tych dniach. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

nad planem dążyć do zapewnienia dalszego umocnienia równowagi ekonomicznej i utrzymania określonych w założeniach proporcji rozwojowych dotyczących zwłaszcza tworzenia i podziału dochodu narodowego, przy jednoczesnej stałej poprawie efektywności gospodarowania, zwłaszcza przez wykorzystanie pozainwestycyjnych czynników rozwoju gospodarczego kraju.

Podkreślono, że podobnie jak w bieżącym 5-leciu decydującym czynnikiem rozwoju społeczno-ekonomicznego jest aktywność i patriotyczna postawa ludzi pracy wyrażająca się w wysoko wydajnej i dobrze zorganizowanej pracy, dyscyplinie i odpowiedzialności zawodowej.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu zapoznali się z przebiegiem i rezultatami wizyty prezydenta Republiki Francuskiej, Valéry'ego Giscarda d'Estaing w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Aprobując w pełni podpisane dokumenty i zawarte porozumienia oraz przyjęte ustalenia, Biuro Polityczne i Prezydium Rządu stwierdziły z zadowoleniem, że wizyta prezydenta Francji i jej owocne wyniki utrwalają osiągnięty w ostatnich latach postęp w stosunkach dwustronnych i otwierają nowe perspektywy dla

Zmiany w zasięgu rozprawiania dzienników terenowych

Wprowadzona od 1 czerwca reforma polegająca na dwustopniowej strukturze władz i nowym podziale terytorialnym kraju wysunęła konieczność dostosowania zasad funkcjonowania prasy terenowej do nowych warunków i znacznie rozszerzonych zadań.

W związku z tym, poczynając od 1 lipca, wprowadzone zostaną zmiany w dotychczasowym zasięgu rozprawiania większości dzienników terenowych; w ich konsekwencji zostaną zmienione także nazwy niektórych gazet.

Jeżeli chodzi o dzienniki wydawane przez Poznańskie Wydawnictwo Prasowe to: „Gazeta Poznańska” zmieni nazwę na „Gazetę Zachodnią” i obejmować będzie zasięgiem swego działania województwa: kaliskie, konińskie, leszczyńskie, piłskie i poznańskie. Identyfikację zasięgu terytorialny ustalony został dla „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” i „Expressu Poznańskiego”.

Nazwy zmienią następujące dzienniki: „Gazeta Białostocka” na „Gazeta Współczesna”, „Gazeta Krakowska” na „Gazeta Południowa”, „Gazeta Zielonogórska” na „Gazeta Lubuska”, „Głos Koszaliński” na „Głos Pomorza”, „Dziennik Łódzki” na „Dziennik Popularny”, „Nowiny Rzeszowskie” na „Nowiny”, „Trybuna Mazowiecka” na „Nasza Trybuna” oraz „Trybuna Opolska” na „Trybuna Odrańską”.

Stosownie do zmian w zasięgu kolportażu poszczególnych dzienników, od 1 lipca br. wszyscy prenumeratorzy otrzymywać będą tę gazetę, która obejmować będzie swoim zasięgiem siedzibę ich zamieszkania.

Indywidualni prenumeratorzy, którzy chcieliby nadal otrzymywać dotychczas abonowany dziennik, powinni zgłosić swoje życzenie w miejscu zamieszkania prenumeratora z podaniem nowej nazwy danego tytułu, o ile nastąpiła w niej zmiana. (PAP)

Stuprocentowa promocja w Technikum dla Przodujących Robotników

Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku zakończyli rok szkolny słuchacze Technikum dla Przodujących Robotników w Poznaniu. Wszyscy pozytywnie zdali egzaminy se maturalne bądź maturale, tym samym szkoła może wykazać się 100-procentową sprawnością nauczania. 45 procent ocen to oceny bardzo dobre, 48 procent - dobre a tylko 7 procent - dostateczne. Technikum jest nowoczesne, placówką dydaktyczną. Ma ambicje być wiodącą szkołą ustawicznego kształcenia. Podziw budzą prace dyplomowe, w których zastosowano najnowocześniejsze rozwiązania techniczne.

W czasie zakończenia roku szkolnego wręczono absolwentom Technikum świadectwa wraz z pamiątkową plakietką szkoły. Najlepsi otrzymali dyplomy oraz listy pochwalne od I sekretarza KW PZPR w Poznaniu - Jerzego Zasady.

W imieniu egzekutywy KW PZPR w Poznaniu oraz I Sekretarza KW wyraził uznania za efektywną naukę oraz gratulacje z okazji ukończenia Technikum złożył słuchaczom sekretarz KW PZPR - Bogdan Waligórski.

Wicekurator Kuratorium Poznańskiego Stefana Basiński wręczył nagrody dyrektorowi Technikum Władysławowi Królowi oraz wykładowcom Krystynie Witkowskiej, Władysławowi Dudkowi i Stefanowi Skwierczyńskiemu. (bg)

Tragiczny wypadek kolejowy

Tragiczny wypadek wydarzył się 20 bm. na stacji przejeżdżał kolejowym nieopodal wsi Niedoradz, gdzie linia kolejowa Śląsk - Szczecin - Świnoujście krzyżuje się z międzynarodową trasą „E-14”. Zderzył się z zieloną Górną Głogową pociąg osobowy zmiażdżył uderzeniem czołowym samochód marki „Syrena-105” z Walbrzycha. W wyniku katastrofy śmierć na miejscu poniesli wszyscy pasażerowie wozu: kierowca 49-letni Władysław Gorzko, jego żona Zofia oraz synowie - 7-letni Roman i 14-letni Andrzej.

Jak wynika z dochodzenia, przyczyną wypadku było niezamknięcie na czas przejazdu pociągu szlaków kolejowych. Pełniący służbę na skrzyżowaniu szlaków 59-letni droźnik PKP Walenty Komasa zatrzymany został przez rejonowego prokuratora w Nowej Soli. (PAP)

Wiele atrakcji z okazji „Dni Morza”

W upalną, prawdziwie letnią pogodę, tysiące mieszkańców Wybrzeża oraz wczasowiczów uczestniczyło 22 bm. w licznych imprezach zorganizowanych z okazji Dni Morza.

Najwięcej atrakcji przygotowano w Gdyni. Już od wczesnych godzin rannych można było z nadmorskiego bulwaru i plaży obserwować „pojedynki” jachtów uczestniczących w regatach o puchar dowódcy Marynarki Wojennej. Trasę regat wyznaczono w tym roku tak blisko brzegu, jak to tylko było możliwe. Wielkim powodzeniem cieszyły się zorganizowane już po raz trzeci targi ryb

we w Gdyni. Wiele osób przybyło na Skwer Kościuszki, aby być świadkami przysięgi nowego rocznika Marynarki Wojennej.

Kulminacyjnym punktem uroczystości „Dni Morza” był po południowy koncert w sopocie Operze Leśnej, na który przybyli pracownicy gospodarki morskiej. W koncercie wzięła udział 170-osobowa grupa pracowników gospodarki morskiej z Leningradu. Jest to już czwarta wizyta leningradzkiej delegacji na naszym Wybrzeżu, w ramach tradycyjnych, przyjaznych kontaktów również corocznie liczna grupa polskich ludzi morza odwiedza Leningrad.

Także na Wybrzeżu Szczecińskim niedziela minęła pod znakiem licznych imprez z okazji „Dni Morza”, które na Ziemi Szczecińskiej obchodzone są jako święto wszystkich pracujących. Większość bowiem zakładów pracy i instytucji współpracuje z przedsiębiorstwami gospodarki morskiej. Na Bulwarze Nadodrzańskim, Wałach Chrobrego i terenach Podzamcza, odbywało się wiele imprez sportowych i rozrywkowych.

W szczecińskim Domu Marynarsza otwarto wystawę „Flota Związku Radzieckiego”. Ekspozycja obrazuje historię i dzień dzisiejszy floty handlowej ZSRR. W rozwoju floty ZSRR ma swój udział także Stocznia im. A. Warskiego. Na zamówienie Związku Radzieckiego zbudowano w tej stoczni 110 statków pełnomorskich w tym unikalne w światowym przemyśle okrętowym statki szkolno-towarowe. (PAP)

Zaloga „Spomaszu” dotrzymała słowa

Odpowiedzią załogi Pleszewskiej Fabryki Aparatury Przemysłu Spożywczego „Spomasz” na list Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza było podjęcie zobowiązań, dotyczących wyprodukowania urządzeń dla Fabryki Białka Spożywczego w Gdyni oraz innych dodatkowych wartości ponad 2,5 miliona złotych. 14 czerwca br., na 15 dni przed zaplanowanym terminem, specjalna komisja dokonała odbioru technicznego urządzeń do produkcji białka spożywczego z organizmów morskich.

Obecnie załoga „Spomaszu” realizuje nowe, ponadplanowe zadania wartości 1,5 miliona złotych, podjęte dla uczczenia 1 Maja oraz Dnia Zwycięstwa. (zd)

Kto podsłuchiwał polityków CDU?

Władze zachodnoniemieckie dały do wyjaśnienia, kto dokonał podsłuchu rozmowy telefonicznej między przewodniczącym CDU Helmutem Kohlem a sekretarzem generalnym tej partii Kurtem Biedenkopem. Jak wiadomo, sprawa ta wywołała duże zamieszanie w bońskich kołach politycznych, spotęgnowane dodatkowo publikacją tekstu rozmowy przez tygodnik „Stern” - wbrew protestom CDU i wbrew zakazowi sądownemu.

W piątek 20 bm. rząd federalny oraz rząd krajowy Nadrenii - Palatynatu wyznaczyły nagrody pieniężne po 25 tys. marek dla osób, które pomogą władzom trafić na ślad sprawców podsłuchu.

Tego samego dnia zachodniemiecka rada prasowa udzieliła publicznie nagany tygodnikowi „Stern” za opublikowanie rozmowy, której tekst nadesłał nieznany sprawca podsłuchu. (PAP)

Czy Kongres zareaguje

Prezydent Ford o przestępczości w USA

Prezydent USA, Gerald Ford zaapelował do Kongresu o uchwalenie ustaw przewidujących surowsze karanie przestępstw pospolitych. Prezydent zaapelował również o wydanie całkowitego zakazu sprzedaży tanich rodzajów broni palnej, dostępnej dotychczas bez trudności w wielu sklepach. Ford wezwał Kongres o podwyższenie sankcji karnych za takie przestępstwa jak kidnapowanie, porywanie, przemyt narkotyków, morderstwo i gwałt.

Gerald Ford zaapelował o wyasygnowanie sumy 6,8 mld dolarów na potrzeby walki z przestępczością do roku 1981. Prezydent nie wspominał jednak o wysuwaniu już od dawna przez postępowe kręgi społeczeństwa amerykańskiego postulacie obowiązku rejestracji broni palnej posiadanej przez osoby prywatne.

Tymczasem według sprawozdania Federalnego Biura Śledczego (FBI) wskaźnik przestępczości w USA wzrósł w 1974 r. w porównaniu z rokiem poprzednim o 17 proc. (PAP)

Prasa do kapsli dziełem poznańskich konstruktorów

Pod kierownictwem mgr. inż. Marka Haremskiego grupa konstruktorów z obecnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Maszyn Pakujących w Poznaniu opracowała w czerwcu ubiegłego roku projekt nowej prasy wykrawającej kapsle z folii aluminiowej do butelek z mlekiem. Urządzenie to pozwala uzyskać oszczędności materiałowe w wysokości 8 procent, przede wszystkim dzięki możliwości równoczesnego wykrawania dwóch otworów i formowania dwóch kapsli, jak też ich wzajemnego ułożenia na taśmie folii aluminiowej.

Prototyp nowej prasy wykonany został w zakładzie doświadczalnym Instytutu Maszyn Pakujących w Warszawie. Próba dokonano na stanowisku badawczym w ośrodku poznańskim, po czym urządzenie wraz z agregatem LA-54 wyprodukowanym przez Poznańską Fabrykę Maszyn Pakujących zainstalowano w Odkręgowym Spółdzielni Mleczarskiej w Łodzi. Wydaźność prasy LP-5 wynosi 12 tyś. kapsli na godzinę.

W najbliższym czasie zakład konstrukcyjny Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Maszyn Pakujących w Poznaniu wykona dokumentację dla przemysłowej serii informacyjnej.

W nowej prasie zastosowano również fotoelektroniczny układ włączający, a dzięki podjętym rozwiązaniom ułatwiono m. in. czynność zakładania folii aluminiowej i smarowania części mechanicznych. (pik)

Telefony GŁOSZA

W PGR w Książu w pobliżu Srody spłonęła, na skutek wywołania atmosferycznych, drewniana stodoła o wartości 20 000 zł.

Nieostrożna jazda spowodowała wypadek przy ul. Świerczewskiego we Wrześni. Prowadzący samochód osobowy doznał obrażeń i przewieziony został do miejscowego szpitala.

Podobny wypadek, tym razem na skutek nieprzejeżdżania przepisów, zdarzył się w Kłeczu, gdzie samochód marki „Dacia” wjechał do przydrożnego rowu. Tym razem skończyło się jedynie na uszkodzeniu pojazdu.

W Biskupicach, w gminie Gnieszno wpadł do przydrożnego rowu samochód kierowany przez 19-letniego Jerzego J. Skrećił on w bok, nie chcąc wjechać w przebiegającą drogą stado owiec. Pasażer pojazdu doznał lekkich obrażeń. (b)

POGODA

Polska znajduje się pod wpływem wyżu ze Skandynawii. Ciężko i słonecznie w całym kraju, zachmurzenia małe, miejscami możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna od 25 do 30 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Kzypczak.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” - DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA - KSIĄŻKA - RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań.
Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-8

Rok przemian

Zakończył się rok szkolny w szkołach ponadpodstawowych. Według oceny pedagogów był to rok korzystnych zmian dydaktycznych i wychowawczych. Zgodnie z wcześniejszym postanowieniem władz oświatowych, nie czekając aż wszystkie prace programowe i wydawnicze nowego systemu oświatowego będą gotowe, jego elementy wprowadza się sukcesywnie do szkół. W porównaniu z ubiegłym rokiem szkolnym zwiększyła się do 31 procent liczba klas sprofilowanych w liceach ogólnokształcących w Poznaniu i w całej Wielkopolsce. Najwięcej jest klas o specjalizacji matematyczno-fizycznej i biologiczno-chemicznej. Te przedmioty bowiem znajdują się w centrum zainteresowania szkoły. Bez ich znajomości trudno wyobrazić sobie podjęcie zadań przemysłowych i technicznych, które czekają młode pokolenie.

Wyraźnie wzrósł poziom nauki matematyki, świadczą o tym stopnie na świadectwach oraz wyniki egzaminów maturalnych. Dużą wagę przywiązuje się też do nauczania języków obcych, tworząc klasy o rozszerzonym programie nauczania. Interesujące efekty uzyskano w grupach zajęć fakul-

tatywnych. W Poznaniu i w Wielkopolsce korzystało z nich 5 165 uczniów. Najwięcej, bo aż 1466, uczęszczało w zajęciach biologiczno-chemicznych. Wzrosło zainteresowanie olimpiadami przedmiotowymi we wszystkich szkołach ponadpodstawowych — ogólnokształcących i zawodowych.

W VIII LO w Poznaniu wprowadzono po raz pierwszy do klas III — o profilu matematyczno-fizycznym, elementy informatyki. Eksperyment okazał się przedsięwzięciem udanym i zostanie rozszerzony. Informatyki uczyć się będą nie tylko uczniowie VIII Liceum. Nauczyciele tego przedmiotu będą nauczyciele przeszkoleni na kursach organizowanych przez Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych. Młodzieży o zainteresowaniach naukowych i badawczych starano się stworzyć szansę rozwoju w pracach Młodzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Miniony rok szkolny był zarazem ostatnim rokiem realizacji 5-letnich programów rozwoju szkół zawodowych. Za najbardziej cenne osiągnięcia szkolnictwa zawodowego uważa się skorygowanie planów naboru uczniów zgodnie z zapotrzebo-

waniem przemysłu. Zmieniono też charakter pracy dyplomowej w technikach. Ich tematy są tak pomyślane, aby miały wartość użytkową. Najczęściej są to pomoce naukowe dla macierzystej szkoły bądź dla gminnych szkół zbiorczych np. Technikum Ceramiczne w Krotoszy nie przygotowało pomoce naukowe dla gminnej szkoły zbiorczej we wsi Rozdrażew. Zwiększyła się baza szkół zawodowych, wyposażenie ich warsztatów. Wyniki nauczania są w tych szkołach również lepsze niż w latach poprzednich. Uczniowie szkół zawodowych, z równym powodzeniem jak ich koledzy z liceów ogólnokształcących, biorą udział w olimpiadach przedmiotowych, turniejach młodych mistrzów techniki itp.

Nauka w szkołach zawodowych jest zresztą coraz bardziej atrakcyjna i odpowiada zainteresowaniom młodzieży. Świadczy o tym fakt, iż absolwenci podejmują prace zgodnie z wyuczonym zawodem. Godnym odnotowania jest i to, że każdy młody człowiek uczący się zawodu np. w warsztatach rzemieślniczych, ma zapewnioną w szkole naukę teorii zawodu i przewidzianych programem przedmiotów ogólnokształcących.

W ubiegłym roku szkolnym powołano też 9 średnich studiów zawodowych o kierunkach mechanicznych, odzieżowych i społeczno-prawnych.

Równolegle z pracą dydaktyczną realizowano w ubiegłym roku szkolnym zadania wychowawcze, przywiązując do nich nie mniejszą wagę niż do spraw nauczania. Wszystkie poczynania zmierzały ku temu, aby uczeń zyskał umiejętność właściwego wartościowania celów osobistych i społecznych, współzycia z otoczeniem. Być może go nie tylko wiedza, ale również kultura bycia by nauczyciel się korzystania z dóbr kulturalnych. Nowy regulamin maturalny był najlepszym przykładem stawki na "samodzielność". Jak wykazały wyniki egzaminów — stawką opłacalną.

W ciągu roku szkolnego starano się ściśle łączyć zadania wychowawcze z bieżącym życiem. Przejawiało się to m. in. w pracy uczniów na rzecz środowiska, umocnieniu roli Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej jako organizacji kształcącej samodzielność młodzieży przygotowującej do życia obywatela i pracy społecznej. Umocniono kontakt szkoły z domem, powołując pedagogów szkolnych. Poznański system wychowawczy wprowadziły też niektóre szkoły zawodowe. Młodzież stała się bardziej samodzielna, odpowiedzialna za swoje konanie powziętych zobowiązań, poważnie traktująca naukę.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Już przed tysiącem lat było oczywiste, że zasadniczy rozwój terytorialny młodego państwa polskiego będzie przebiegał wzdłuż Wisły, Odry, z południa na północ, z gór do brzegu „Longum Mare” — czyli Bałtyku. Pierwsi Piastowie, zwłaszcza Mieszko I i Bolesław Krzywousty, zrobili wiele, aby zapewnić sobie panowanie nad ujściem głównych polskich rzek. Ale i wrogowie rozumieli, że odcinając Polskę od morza, skazują ją na powolny upadek. I dlatego najsilniejszy i najkrwawniejszy nacisk germanizacyjny przypuścili na Pomorze.

Nad Bałtyk wróciliśmy dopiero po I wojnie światowej. 74-kilometrowe Wybrzeże powiększaliśmy o linię brzegową Helskiego Półwyspu, żeby po prostu było go więcej — 140 km. Ograniczony dostęp do Gdańska rekompensował nowy port polski Gdynia, stając się wkrótce największym portem na Bałtyku. Ale na morzu było stale ubogo. Cały tonaż polskiej floty wynosił około 120 000 DWT — tyle co jeden tankowiec budowany dziś w Gdyni. Statki pływające pod polską banderą kupowaliśmy za granicą i za granicą były remontowane. Tylko serca polskich chłopców, służących w mary-

— Pozwoli pani — zwracam się do primabaleriny Opery Poznańskiej, Olgi Sawickiej — że przywołam z pamięci pewien finał baletowego wieczoru w Operze: oto skończyła się już baśniowa opowieść o łabędzim jeziorze. Cichną długotrwałe owacje, podnoszona nie wiadomo ile razy kurtyna powoli opada w dół, widzowie wstali już z miejsc, a pani?

— A ja?... Zazwyczaj zaraz po przedstawieniu starałam się wracać do domu. Lecz jeszcze się ono dla mnie nie kończyło. Całe stawało mi przed oczami i na nowo żyłam minionym spektaklem. Przerzywałam głęboko najniższe zachwianie, przypominając sobie to, co chciałam zrobić, a zapominałam lub nie zdążyłam, widziałam wszystko, co było dobre i złe...

— Występowała pani na wielu znakomitych scenach świata, lecz (potraktujmy to dosłownie) sceny są przecież różne...

— Właśnie. Szczególnie upamiętniły mi się pod tym względem Włochy. Jest tam wiele starych teatrów, które mają bardzo spadziste sceny. Po pierwszych próbach myślałam, że w ogóle nie utrzymam się na takiej scenie, lecz w końcu okazało się, że na przykład skoki wykonuje się w tych warunkach tak dynamicznie, że nawet niechcący można znaleźć się za kulisami! Zupełnie inna jest scena Teatru Wielkiego w Moskwie — tak ogromna, że ja poczułam się na niej jak mały zagubiony ptak. Ale to tylko pierwsze wrażenia, potem okazuje się, że taka scena daje solistom wiele nowych możliwości.

Za to bardzo ciężko jest tańczyć na otwartej scenie, na świeżym powietrzu, trzeba mieć ogromny zapas siły, aby wytańczyć pełnospektaklowy balet, w którym między wariacjami ma się czas zaledwie na głębszy oddech...

Parlamentarzyści Australii przybyli do Polski

Na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL, 21 bm. przybyła do Warszawy delegacja parlamentu Australii, której przewodniczył min. d/s stołecznego terytorium Australii, deputowany Gordon M. Bryant.

W toku pięciodniowej wizyty w Polsce delegacja parlamentu Australii odbędzie szereg spotkań i rozmów, służących poznaniu możliwości rozszerzenia stosunków polsko-australijskich. Program wizyty przewiduje rozmowy w Sejmie PRL, z członkami kierownictwa kilku resortów, robocze spotkanie z grupą posłów. Goście odbędą także podróż po kraju. (PAP)

narce wojennej i handlowej, były miłośnicą do morza. Kochaliśmy to polskie morze, śpiewaliśmy o nim piosenki, przyrzekając „na dnie łec, z honorem”, jeśli zajdzie tego potrzeba. Marynarze słowa dotrzymali, zdając bojowy egzamin na polskich okrętach, pod polską i obcą banderą.

Morze żywi i bogaci

A tak naprawdę i na trwałe wróciliśmy nad Bałtyk 18 marca 1945 roku. Żołnierze 1 Armii Wojska Polskiego, zanurzając białoczerwony sztandar w falach Bałtyku i wbijając jego drzewce w piach kołobrzesckiej plaży uroczyste ślubowali nigdy już nie opuścić morza... „Jako żeś było i będziesz nasze”.

Bo rzeczywiście bardziej cenne jest dzisiaj, co na morzu i co z tego morza mamy. Tonaż floty handlowej, w porównaniu z ostatnim rokiem przedwojennym, wzrósł 13-krotnie, w ogromnej większości są to statki najnowocześniejsze, zbudowane i wyposażone w polskich stocznicach. Przemysł stoczniowy, który rozpoczął w 1950 roku od 3 stat-

W taniec zasłuchani

ROZMOWA NA ŻYCZENIE

— Czy miała pani w swej karierze taki moment, że w czasie spektaklu przeżyła pani chwile zwątpienia lub zapałania?

— Nie, chociaż kiedyś podczas występów w jakimś mieście na Sycylii omal nie zapałałam... cisza. Działo się to w czasie drugiego aktu „Giselle”. W tym klasycznym, cudownie zrobionym baletcie niemal po każdej frazie są miejsca na oklaski. Wykonawcom dają one nie tylko satysfakcję, lecz również potrzebne chwile wytchnienia. Tymczasem na widowni panowała taka cisza, że młuchę by łoby słyszeć. Widzowie bali się po prostu poruszyć, aby nie spłoszyć nastroju. Tańczyliśmy więc bez chwili przerwy. Dopiero na koniec wybuchła tak gwałtowna burza, że nie można było zamknąć kurtyny.

— Jak poza tym dosyć szczególnym przypadkiem zachowania się publiczności od razu pani swój z nią kontakt?

— Tancerze niemal od dziecka przystosowują się do kontaktu z publicznością, więc wychodząc na scenę właściwie nie myślą o widowni. Ja zawsze w swoisty sposób odgradałam publiczność od sceny. Miło mi jednak było, gdy dawała mi ona znać, że przebiegała. Bardzo wyraźnie czuje się obecność osób stojących za kulisami. Oni wiedzą, jak było w czasie prób i jak jest teraz.

I tańczy się również dla siebie. Przecież czuje się i kocha swoją rolę, pragnąc, aby było jak najlepiej. Konieczne jest przy tym takie skupienie się w sobie, by przykuwało ono uwagę publiczności, by widzowie zasłuchali się w tańcu, w to opowiadanie o sobie od początku do końca.

— Na baletowych scenach tańczą dziesiątki i setki świetnych tancerek, a jednak grono tych najznakomitszych i najsławniejszych, do których pani należy, pozostanie zawsze nieliczne...

— Nie co dzień rodzą się gwiazdy baletu, nawet wtedy, gdy całe zespoły prezentują doskonały poziom techniczny. Wspaniały jest na przykład balet w Związku Radzieckim, gdzie członkinie zespołu nie ustępują solistom. Rzecz jednak polega na indywidualności: czasem ruch ręki, skinięcie głowy, spojrzenie i gest mówią, że ta właśnie tancerka jest inna niż wszystkie. Współczesnie jednak częściej słyszy się o zespołach niż o solistach. Najwspanialszy nawet pozostaje anonimowi...



Olga Sawicka
Fot. — H. Kamza

— Publiczność zawsze lubiała i lubi chodzić „na kogoś”, na przykład na Ulanową, Pli siecką, Bittnerównę, Szymańskiego, Sawicką... Pamiętam więc pania z „Ognistego ptaka”, „Sylfid”, „Jeziora łabędziego”, z „Romea i Julii”, z „Giselle”...

— W ostatnich latach było w Poznaniu wiele baletów ze światowego repertuaru.

— Jutro przeżyjemy ostatni pani występ na scenie poznańskiej Opery...

— Tym razem wystąpię w nieco innej roli — będzie to koncert galowy. Od lutego ubiegłego roku nie występuję już na scenie. Próbowałam przełamać trudności, lecz nie dało rady. Mój lekarz-ortopeda wiedział znacznie wcześniej niż ja, że będę musiała zrezygnować...

— Nie zrywa pani jednak kontaktu ze sceną?

— Pracuję jako pedagog z baletem poznańskiego Teatru Muzycznego. Teraz jednak chciałabym być trochę osobą prywatną. Chciałabym dużo zrobić, a ciągle mam na to tak mało czasu, że nie wiem, od czego zacząć. Mam ochotę robić na drutach, urządzać mieszkanie, wziąć do ręki książki, których nie zdążyłam jeszcze przeczytać — jednym słowem być kobietą.

W przyszłości zamierzam podróżować i poświęcić się choreografii tańca klasycznego, tej najtrudniejszej sztuki, którą umiowałam...

Rozmawiał: ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Wspólny komunikat polsko-francuski

Valery Giscard d'Estaing opuścił w piątek Polskę

W piątek zakończyła się oficjalna wizyta w Polsce, którą na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, wyśtosowane w imieniu najwyższych władz PRL, złożył prezydent Republiki Francuskiej Valery Giscard d'Estaing z małżonką.

Jej rezultaty — rozmowy prezydenta Francji z przywódcami polskimi uwięzione pod piśmieniem ważnych dokumentów politycznych i gospodarczych — potwierdziły wcześniejsze opinie, że pobyt w Polsce prezydenta Republiki Francuskiej otwiera nowy etap w stosunkach między oboma krajami.

Opublikowany — na zakończenie wizyty w Polsce prezydenta Republiki Francuskiej — wspólny komunikat polsko-francuski podaje, że Edward Gierek i Valery Giscard d'Estaing podpisali: Kartę zasad przyjaźni współpracy między PRL a Republiką Francuską; Deklarację o zasadach i środkach rozwoju współpracy kulturalnej i naukowej, informacji oraz stosunkach między ludźmi obu krajami oraz umowę pięcioletnią między rządem PRL a rządem francuskim o współpracy gospodarczej.

Podpisane zostały również: wieloletni program rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej między oboma rządami, umowa dotycząca węgla, protokół finansowy i umowa międzyrządowa w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu.

W komunikacie podkreślono, że spotkania i rozmowy przebiegały w atmosferze zaufania i przyjaźni, co chętnych stosunki między narodami polskim i francuskim.

Obie strony potwierdziły wielką wagę jaką przywiązują do Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Są one zdecydowane kontynuować wysiłki na rzecz rozwiązania problemów, które nie zostały dotąd rozstrzygnięte i uważają, że w tej perspektywie pomyślnie zakończono pracę drugiej fazy konferencji, która może nastąpić w bliskiej przyszłości co pozwoliłoby na odbycie w ciągu lata w Helsinkach końcowej fazy

na najwyższym szczeblu.

Obie strony podkreśliły znaczenie, jakie przywiązują do układów zawartych przez ZSRP, PRL, NRD i CSRS z RFN, jak również do czterostronnego porozumienia z 3 września 1971 r., które stanowią zasadniczy wkład w odprężenie w Europie. Polska i Francja wypowiadają się na rzecz kontynuowania procesu normalizacji i rozwoju stosunków między państwami europejskimi.

I sekretarz KC PZPR i prezydent Republiki Francuskiej, stwierdzając potrzebę podjęcia zwiększonych wysiłków w celu rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie na bazie rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 242 i 338, wyrazili nadzieję, że negocjacje między zainteresowanymi stronami zostaną szybko wznowione i będą mogły doprowadzić do sprawiedliwego i trwałego rozwiązania. Obie strony powitały z zadowoleniem ustanowienie pokoju w Wietnamie.

Obie strony — podaje dalej komunikat — podkreśliły znaczenie politycznej współpracy między Polską a Francją. Wyraziły one zadowolenie z dynamicznego rozwoju stosunków gospodarczych, jaki nastąpił od wizyty Edwarda Gierka we Francji w październiku 1972 r. oraz wolę dokonania niezbędnego wysiłku w celu podniesienia stosunków gospodarczych do poziomu stosunków politycznych. Dokumenty podpisane z okazji wizyty prezydenta Francji powinny nadać współpracy nowego rozmachu; stwarzają one mocną bazę dla przyspieszonego i bardziej różnicowanego rozwoju wzajemnych obrotów handlowych, których wolumen powinien co najmniej potroić się w ciągu najbliższych pięciu lat.

Obie strony wyraziły zdecydowanie podjęcia konkretnych przedsięwzięć, które pozwolą jeszcze bardziej rozwinąć współpracę w dziedzinach: kultury, sztuki, oświaty, nauki i techniki, informacji jak również wymiany młodzieżowej, sportowej i turystycznej.

Prezydent Republiki Francuskiej zaprosił I sekretarza KC PZPR do złożenia wizyty oficjalnej we Francji. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

TEATRY

W POZNANIU

Nieczynne.

W WOJEWÓDZTWACH

WAŁCZ: „Damy i huzary”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Zapamiętaj imię swoje”; Noteć: „Po drugiej stronie słońca”.

CZARNKÓW: nieczynne.

GNIEZNO Lech: „Dziewczyna z laską”; Polonia: „Joe Kidd”.

GOSTYN: nieczynne.

JAROCIN: „Kiedy legendy umie rają”.

KALISZ Oaza: „Ucieczka przez pustynię”; Stylowe: „Piękność dnia”; „Ziemia obiecana”; „Marsya i Napoleon”.

KOŁO: „Orzeł i reszka”.

KEPNO, KŁODAWA, KOŚCIAN, KROTOSZYN, KORKIN — nieczynne.

KONIN Centrum: „Fatalny dzień”; „Komisarz Pepe”; „Konformista”; Górniki nieczynne.

KRZYŻ: „Pójdźcieś ponad samcem”.

LESZNO: „Kochankowie roku pierwszego”.

MIEDZYSZCZÓW: „Rzeka płynie dla kochanków”.

NOWY TOMYŚL, OBORNIA, OSTROWSZÓW — nieczynne.

OSTRÓW Ślonek: „Urodziny Matyldy”; „Michał przywołuje świat do porządku”.

PILA Iskra: „Dziewczyna jak iskry”; Koral: „Ważność”; Sokół: nieczynne.

PLESZEW, RAWICZ, ROGOŹNO, RYCHTAŁ, SŁUPCA, ŚRODA — nieczynne.

SREMBO: „Śmiercionośny ładunek”; Klubowe: nieczynne.

SZAMOTULY: „Wdowa Couderc”; „Szary okrutnik”.

TURKÓW: „Wyzwolenie będzie śmiercią”.

TRZCIANKA, WAGROWIEC, WOLSZTYN, WRZESNIA — nieczynne.

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Opolskie miłgawki festiwalowe; 8.05 U przyjaciół — nauka i technika w programach społecznych; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.25 „Mikroklima” — pow.; 8.35 Z nagrań Zespołu „Studio M2”; 9.05 Wakacje z przebojami; 9.20 Z różnych stron Kraju Rad; 9.55 Refleksje; 10.10 Lato z radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Białostok na muzycznej antenie; 12.40 Konc. żywych; 13.15 Śpiewają studenckie chóry zagranicą; 13.30 Konc. muz. operowej; 14.15 Wieść tańczy i śpiewa; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Dyskoteka młodych; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni; 15.35 Nowości muzyki instrumentalnej; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności rolnicze; 16.35 Gra Orkiestra PR i TV; 17.10 Radiokurier; 17.20 Z muzycalnej sceny; 17.40 Duet multi-instrumentalistów; 18.10 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy europejskich estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20.20 Filmy bez wstępu; 21.05 Uczeń w anegdotce — B. Franklin; 21.20 Wiedeńskie echa muzyczne; 21.30 Śpiewa T. Tutinas; 22.15 Muzyka ludowa Wschodu — Pakistan; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Nowości muzycznego Studia; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Muzyka na estradach świata.

WIADOMOŚCI: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Postępuj i przemysły; 7.45 Gra Mała Ork. Dęta pod dyr. H. Beimcika; 8.35 My 75; 8.45 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów; 9.10 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek humanistyczny); „W księżycu i na ekranie”; 9.30 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio — Mo skwa; 10. „Batyckie orły” — pow.; 10.20 Pieśni S. Wiechowicza; 10.40 Samotne matki; 11.10 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek geograficzno-ekonomiczny); „Światowa gospodarka morska i jej problemy”; 11.20 Zespół Jaspere van't Hofa; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13. „Ekonomia na co dzień”; 13.20 I koncert na flet, wio lonczale i klawesyn; 13.35 „Ostatnia przyjaźń” — powieść; 13.55 Mi ni przegląd folklorystyczny — Ru minia; 14. Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Ślady inwestycyjnych miliardów; 14.35 Muzyka polska ubie głego stulecia; 15. Radioferie; 16. „Organizacja i zarządzanie”; „Dni Morza” — tam gdzie budują statki; 17.20 Przechadzki po Poz naniu; 17.45 Poniedziałne remanenty sportu; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. żywych; 18.40 Za praszamy do myślenia — dysku sja; 19. Pieśni Minnesängerów — rycerzy niemieckich „piewów mi łości”; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Notatnik kulturalny; 19.45 „Praska Wiosna 1975” odtw. fragm. konc. erk. symf. Radia Czechosłowackie go; 21.55 Teatr Poezji „Sen nocny tatrzańskiej”; 22.21 L. van Beetho

ven: 6 wariacji; 22.35 Dzieła T. Bairda; 23.11 J. F. Haendel: Con cert A-dur; 23.30 Co słyszał w świe cie; 23.40 Orkiestrowy blues po szwedzku.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Zawsze w poniedziałek Jacek Fedorowicz; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9. „W poszukiwaniu straconego czasu” — odc. 15; 9.10 Na włoskim rynku piętym; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Śpiewa Dusan Grun; 10.50 „Zegnaj, laleczko” — odc. 24; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Solo na syntezatorze; 12.25 Za kieszonką; 13. Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki A. Potockiego; 14. Symfonia Dvoraka; 14.40 „W jaskiniach leśnicówce” — gawęda; 14.50 Piosenki Eumira Deodato śpiewa Astrud Gilberto; 15.10 W kregu jazzu; 15.30 Kwadrans akademicki; 15.45 Gra A. Makowicz; 16. Pod dachami Paryża; 16.30 Standardy na gi-

Dzieciniec w każdej wsi

Nadeszło lato i, jak co roku, powraca problem opieki nad małym dzieckiem na wsi — opieki szczególnie ważnej w okresie nasilonych prac polowych. A problem to niebagatelny. Idealem byłoby na pewno objęcie wszystkich dzieci pełną opieką przedszkolną. Z każdym rokiem widać tu zresztą poprawę. I tak w roku 1970 do przedszkoli uczęszczało na wsi 123 000 dzieci, w roku 1974 liczba wzrosła do 193 800. Sytuacja zaczęła się szczególnie zmieniać na lepsze z chwilą

„Zykowowie” w telewizji

Dzisiaj o godz. 20.20 w poniedziałkowym Teatrze Telewizji przedstawiona zostanie sztuka Maksyma Gorkiego „Zykowowie”. Ukazując życie rosyjskiej rodziny i problem zmiany pokoleń Gorki podejmuje sprawę znalezienia sobie przez człowieka swego miejsca w otaczającym go świecie.

„Zykowów” przygotował poznański ośrodek telewizyjny, rzadko goszczący z programami teatralnymi na antenie ogólnopolskiej. Przedstawienie reżyserowała Izabella Cywińska, której poprzednie realizacje telewizyjne sztuk pisarzy rosyjskich „Płaszcz” Gogola i „Śmierci Tarełkina” Sucho wo-Kobylina zyskały bardzo wysoką ocenę krytyki.

W rolach głównych w dzisiejszym przedstawieniu wystąpią: Janusz Michałowski (Zykow, ojciec), Joanna Orzeszkowska (Paulina, jego żona), Halina Łabonarska (Zofia Iwanowna, siostra Zykowa) oraz Lech Łotocki (Misza, Syn Zykowa). Scenografię zaprojektowała Barbara Wolniewicz.

(bran)

zawszad o wszystkim

NA KOLONIACH I WCZASACH

KALISZ. Na kolonie, obozy wędrownie i obozy harcerskie wyjeżdżają ponad 5 tysięcy młodzieży szkolnej. Część dzieci szkół podstawowych wyjechało już na pierwszy turnus kolonijny do województwa szczecińskiego, gdańskiego, jeleniogórskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego. Wkrótce zostaną na terenie Kalisza zorganizowane dla najmłodszych pól kolonie letnie. (rek)

„ZIELONA” NOWOŚĆ

WAGROWIEC. Tamtejszy Oddział „Centrali Nasiennej” — jako pierwszy w Polsce — zakontraktował wiosną w rejonie swego działania 20 hektarów nowej rośliny, mającej w najbliższym czasie wydatnie poprawić sytuację w zakresie pasz zielonych. Użytki nasiona rozprowadzane będą wśród rolników w przyszłym roku. Roślina ta otrzymała nazwę „perko” i — jak wykazały badania naukowe — przyjmuje się na każdych glebach, daje wysokie plony i chętnie spożywana jest przez zwierzęta. (bop)

PRZYCHODNIA PRZYKŁADOWA

KALISZ. Przy Fabryce Wyróbów Azurowych „Haft” została uruchomiona przychodnia lekarska. Została nowoczesnie wyposażona w urządzenia w laboratorium podstawowych analiz, aparaty EKG i sprzęt do badań ginekologicznych. (rek)

ven: 6 wariacji; 22.35 Dzieła T. Bairda; 23.11 J. F. Haendel: Concert A-dur; 23.30 Co słyszał w świecie; 23.40 Orkiestrowy blues po szwedzku.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Zawsze w poniedziałek Jacek Fedorowicz; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9. „W poszukiwaniu straconego czasu” — odc. 15; 9.10 Na włoskim rynku piętym; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Śpiewa Dusan Grun; 10.50 „Zegnaj, laleczko” — odc. 24; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Solo na syntezatorze; 12.25 Za kieszonką; 13. Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki A. Potockiego; 14. Symfonia Dvoraka; 14.40 „W jaskiniach leśnicówce” — gawęda; 14.50 Piosenki Eumira Deodato śpiewa Astrud Gilberto; 15.10 W kregu jazzu; 15.30 Kwadrans akademicki; 15.45 Gra A. Makowicz; 16. Pod dachami Paryża; 16.30 Standardy na gi-

tworzenia szkół zbiorczych. Pozostałe po szkołach wiejskich budynki rozwiązują w wielu wsiach ważną sprawę pomieszczeń dla przedszkoli.

Gdy nastaje lato i pora wzmożonych prac polowych — opieką jednak objąć trzeba, gdzie to tylko możliwe, wszystkie dzieci. Organizuje się więc dziecińce zapewniając dzieciom opiekę i wyżywienie. Opieka nie ogranicza się jedynie do czuwania nad bezpieczeństwem dziecka, lecz jest tam jednocześnie nadzór pedagogiczny. Taki dwumiesięczny pobyt pod okiem wychowawcy i uczestnictwo w najrozmaitszych grach i zabawach daje dziecku wiejskiemu duże korzyści. Tym bardziej że z przedszkolami latem bywa różnie. Mamy dwa typy przedszkoli: miejskie i wiejskie. W przedszkolu typu miejskiego (a są takie i w wiejskich wsiach) przerwa urlopu dla personelu — regulowana odpowiednim zarządzeniem resortu oświaty i wychowania — przypada latem. W typie drugim odwrotnie — 5-godzinny dzień pracy powinien być wydłużony. Wydaje się, że zarządzenie dotyczące przedszkoli typu miejskiego w „wydaniu” wiejskim winno zostać zmodyfikowane, zaś w przedszkolach typu wiejskiego — po prostu respektowane. Niestety, zdarza się często, że przedszkola w lecie są zamknięte naглуcho. A przecież rodzice nie są w stanie znaleźć czasu na opiekę, pracując od świtu do nocy.

Sezonowe dziecińce, grupy żłobkowe przy dziecińcach, plac zabaw i gier czy też dla starszych kolonie, obozy, biwaki, wczas w mieście — organizują różne instytucje. I tak swój udział finansowy w tej działalności mają ochotnicza straż pożarna, GS „Samopomoc Chłopska”, okręgowe spółdzielnie ogrodnicze, spółdzielnie oszczędnościowo — pożyczkowe oraz Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Instytucje te dofinansowują tę sezonową akcję.

Organizacja rozmaitych form wypoczynku i opieki nad dziećmi wiejskimi zajmują się przede wszystkim koła gospodyń wiejskich, kółka rolnicze, TPD, w wielu też klubach „Młodego Rolnika”, klubach „Ruchu” świetlicach czy ośrodkach „Nowoczesna Gospodyni” działają społecznie Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, Związek Harcerstwa Polskiego oraz GS „Samopomoc Chłopska”. Urzędowy nadzór nad wszystkimi formami opieki nad małym dzieckiem sprawuje dyrektor zbiorczej szkoły gminnej.

Każdy organizator może działać sam, jednakże ubiegłoroczne doświadczenia wskazują, że wszędzie tam, gdzie doprowadzono do skoordynowania przedsięwzięć związanych z sezonową opieką nad dzieckiem, efekty były dużo lepsze. Ujednolicono zasady doboru kadry pedagogicznej, jej wynagrodzenia, stawki żywieniowe oraz ustalono prawidłową sieć dziecińców. Czyni się też wysiłki, by przeznaczone na te cele fundusze, zarówno państwowe jak i społeczne, zgromadzić w szkole zbiorczej. Łatwiejsze będą wówczas planowanie i organizacja, sprawliwszy przydział pieniędzy.

Zainteresowanie dziecińcami sezonowymi wzrasta. Rośnie też szybko ich liczba. W 1970 r. obejmowały one opieką 142,2

tys. dzieci, w 1974 r. zaś liczba wzrosła do 213,6 tys. podopiecznych. Szczególnie duży wzrost liczby dziecińców osiągnęły dawne województwa krakowskie, olsztyńskie, bytowski, kieleckie i białostockie.

Zorganizowanie sezonowego dziecińca w każdej wsi jest sprawą wielkiej wagi. Jednakże dziecińce w każdej wsi nie może być celem końcowym. Dążyć się będzie do tego, by w miejsce sezonowych form opieki nad dzieckiem tworzyć przedszkola stałe, w których godziny pracy dostosowane będą do potrzeb wiejskiej rodziny — jej rozkładu dnia i sezonowych prac polowych.

MARIA KUCZBORSKA

Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach

Czekając na dobrą wolę

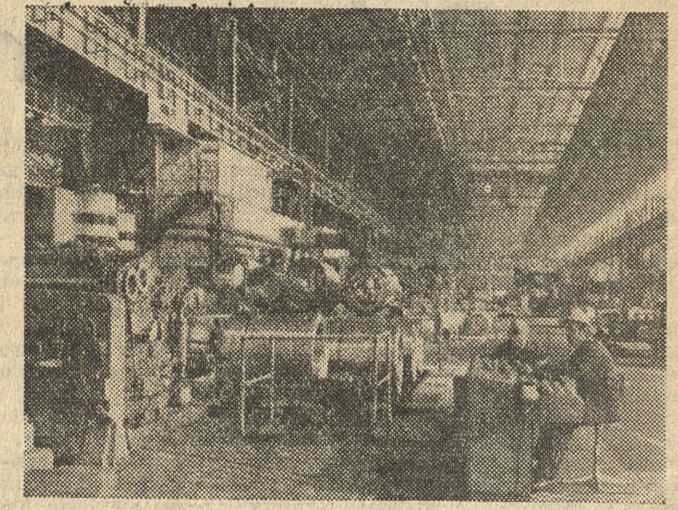
Dokładnie dwa lata temu przybył do naszej redakcji przedstawiciel Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych w Poznaniu z pomysłem nienowym lecz interesującym. Chodziło o rozprzestrzenienie potrzeb organizującego się Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach. Zamieściliśmy wtedy kilka notatek. Ich rezultaty przeszły najsmielsze oczekiwania.

Nie dalej jak kilka dni temu, przejeżdżając przez Rakoniewice, odwiedziliśmy tamtejsze muzeum, które prosperuje już rok. Położone w centralnym punkcie miasta, w starym, stylowym budynku, odwiedzane jest często, a zgromadzone w nim eksponaty budzą uzasadnione zainteresowanie. Stary sprzęt pożarniczy, fotografie, dokumenty, insygnia, sztandary i odznaczenia — wszelkie pamiątki, obrazujące historię wielkopolskiego pożarnictwa zgromadzone w nim starannie i pieczołowicie. Po roku istnienia i zainteresowania jakim się cieszy, można otwarcie powiedzieć, iż pomysł jego zorganizowania uważać należy za bardzo cenny. Muzeum boryka się jednak z wieloma problemami, o których poinformował nas kustosz muzeum, mieszkaniec Rakoniewic — Zbigniew Kaczmarczyk.

Po apelach jakie za pośrednictwem prasy skierowaliśmy do posiadaczy wszelkich pamiątek o charakterze muzealnym, otrzymaliśmy wiele listów, których autorzy informowali nas gdzie i co się znajduje. Wspólnie z przewodniczącym Komisji Historyczno-Muzealnej WKSP — p. Leo nem Pikulą zebraliśmy te wszystkie eksponaty, które stanowiłyby zaczątek ekspozycji. Nie wszystkie z nich udało nam się niestety wystawić, z powodu nader prostego: brakuje nam szkła na wyposażenie gablot.

Obecnie opiekunowie rakoniewickiego muzeum zamierzają podjąć dalsze kroki, by placówkę tę przekształcić w ekspozycję z prawdziwego zdarzenia. Planują m.in. budowę wiaty, pod którą umieszczone zostaną cztery stare samocho-

W Hucie Aluminium „Konin”



Na zdjęciu fragment huty: walcownia blach aluminiowych.

Fot. — K. Przychodźki

dy bojowe straży pożarnych, sikawki itp.; zaopatrzenie muzeum w projekторы, rzutniki, sprzęt audiowizualny, który sprawi, że ekspozycja wzbogaci się o nowe, niebanalne formy popularyzacji historii pożarnictwa. Nie mamy wątpliwości, iż zamierzenia te powiodą się w pełni, chociażby dlatego, że sporo zainteresowania i pomocy doznali już organizatorzy od Urzędu Gminy w Rakoniewicach. Swą pomoc, nie tylko finansową oferował także PP Handlu Sprzętem Pożarniczym i Ochronnym „Cempo” w Poznaniu. Wobec takich sojuszników problem materialnego wyposażenia rakoniewickiego muzeum schodzi na plan dalszy. Ważne jest teraz to, by posiadacze eksponatów z większą niż dotychczas przychylnością traktowali zabiegi organizatorów. Posiadają oni sporo sygnałów, iż w wielu strażnicach i związkach OSP, a także komendach straży pożarnych znajduje się jeszcze sporo przedmiotów o charakterze muzealnym. Nie wszystkie z nich można pozyskać dla muzeum. Jest rzeczą zrozumiałą, że trudno wielu osobom rozstać się z pamiątkami, ale przecież rozproszone i nierzadko niszczone nie czyniłyby swego celu w pełni. Przekazanie ich do Rakoniewic jest więc wyrzeczeniem, które warto ponieść. (ask)

tu się sprzedaje

Na poznańskiej GIELDZIE SAMOCHODOWEJ, mieszczącej się obecnie przy ul. Bema, nadal spory ruch. Wczoraj oferowano do sprzedaży ponad 200 pojazdów, ale jak zdaliśmy się zorientować transakcji było niewiele. Może spowodowały to wysokie ceny, jakie właściciele samochodów żądają za swoje wozy, a może po prostu upał.

Fiaty 125p z silnikiem 1500 cm, wyprodukowane w tym roku (model MR-75) nadal kosztują ponad 200 000 złotych choć należy przypuszczać, iż za taką cenę żaden z nich nie został sprzedany. Wozu z roku ubiegłego (również 1500 cm) kosztowały w granicach 155 000—175 000 zł, z 1971 roku około 100 000 zł. Samochody Fiat 125p z silnikiem 1300 cm były odpowiednio tańsze, różnice wahały się w granicach 10 000 zł. Jeżeli chodzi o inne modele Fiatów to 126p nadal utrzymuje się w bardzo wysokiej cenie, w granicach 105 000—95 000 złotych za wozu z 1975 i 1974 roku. Bardzo duży wybór „Syren” zarówno jeżeli chodzi o modele jak i o roczniki. Ceny może odrobinę niższe niż w poprzednich tygodniach, ale niewiele.

Z wozów importowanych dużym zainteresowaniem cieszyły się „Wartburgi”, których ceny kształtowały się od 150 000 za wóz z roku 1972 do 50 000 za rocznik 1962. Bardzo miły dla oka kształt „starego Wartburga” nadal ma bardzo dużo zwolenników. Mało stonkowo widać na targowisku samochodowym pojazdów marki „Dacia”. Wozu te zyskały sobie dobrą renomę wśród kierowców i mało kto chce się ich wyzbawić. Wczoraj widzieliśmy „Dacie” z 1973 roku, za którą żądano 165 000 złotych. Znacznie więcej było „Moskwiczów”, ale raczej starszych roczników. I tak modele z roku 1970 kosztowały około 100 000 zł, a z 1967 — 69 000 zł. „Skody” nadal w cenie, natomiast „Trabanty” grubo powyżej przeciętnej. Samochód tego typu z poprzedniego roku był oferowany za 95 000 złotych.

Podobnie jak w ubiegłą niedzielę również wczoraj bardzo dużo było samochodów dostawczych „Zuk” i „Nysa”, a także motocykli, wokół których toczyły się zaciete dyskusje na temat walorów i zużycia poszczególnych maszyn.

INFORMACJA EKSTRA: w dziale motocyklowym duże zainteresowanie wzbudził nowoczesny w kształcie rower z doczepnym motorkiem (marki nie można było odczytać, tak oblepiony był przeróżnymi reklamami) za 10 000 złotych. (s)

★

Sezon na jarzyny w pełni. Na straganach poznańskiego RYNKU BERNARDYŃSKIEGO w minioną sobotę było z czego wybierać. Dorodne główki młodej kapusty — 8 zł, kalafiorów od 8 do 20 zł, a kalarepy 3 lub 5 zł. Pęczek już dojrzalej marchewki — 5 zł, buraczków — 3 zł, szczyptorku — 2 zł, pietruszki też 2 zł. A włoszczyzny ze świeżej jarzyny — 6 zł. Pokazała się także mało jeszcze popularna biała rzodkiew tzw. „sopel lodu”, pęczek 4 zł. Krucha i smaczna. Wreszcie staniąły nieco młode ziemniaki, kilogram 8 zł (ubiegłoroczne 4 zł za 1 kg).

Z owoców dominowały czereśnie w różnych cenach od 14 do 30 za kilogram, zależnie od gatunku i dojrzałości owocu oraz agrest 10 zł i rabarbar 3,50 zł. Mniej było truskawek 20 zł za 1 kg. Można też było jeszcze kupić jabłka. Piękne okazy „Jonathana” kosztowały 30 lub 40 zł za kilogram.

Kwiatów mnóstwo. Najwięcej różnych odmian goździków; „cieplarniane” sztuka 5 lub 8 zł, ogrodowe, białe — pęczek 3 zł, kolorowe tzw. „kawalerskie” (?) — 5 zł.

Tutaj też można nabyć różne inne towary jak np. fartuchy, sukienki, podomki, pantofle, a także przyrządy do otwierania szkieł (20 zł sztuka) i zamykania (1 zł).

INFORMACJA EKSTRA: białe makatki w malowane kwiaty z różnymi napisami, tak modne w latach trzydziestych w kuchniach znów wróciły do łask. Zwalacza jedna zwróciła naszą uwagę z napisem: „Gdzie miłość i zgoda tam szczęście” (!!) Cena 43.75 zł. (a)

tu się kupuje

CENTRALA OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI BOMIS
Oddział w Poznaniu — Starołęce
ul. Skoczowska 19, tel. 734-41 w. 84

oferuje do odwrotnej sprzedaży dla jednostek gospodarczych, rzemieślników oraz odbiorców indywidualnych z własnych magazynów w Poznaniu, ul. Skoczowska 19

BOGATY ASORTYMENT SKÓR OBUWNICZYCH WIERZCHNICH I GALANTERYJNYCH prod. NRD

Polecamy:
bukaty, welury i nubuki bydlęce gładkie lub tłoczone o różnym wykończeniu w szerokiej gamie kolorów.

Sprzedaż prowadzimy codziennie z wyjątkiem soboty w godz. 8—14. 3883-K1

ZJEDNOCZENIE TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA w Poznaniu

POSZUKUJE GARAŻY
dla 2 samochodów osobowych.

Oferty prosimy składać:
„Prasa” ul. Grunwaldzka 19 dla 3162-K1

Przetarg

Muzeum Narodowe w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 9 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na kapitalny remont instalacji elektrycznej, w baraku, ul. Palacza 3

a) instalacji oświetleniowej wraz z lampami jarzeniowymi,
b) wykonanie instalacji elektrycznej siłowej dla pieców akumulacyjnych,
c) wykonanie okapurtzonej hermetycznej, żeliwnej rozdzielni elektrycznej.

Termin przystąpienia do robót odwrotny, zakończenie do 15 lipca 1975 r.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Słup kosztorysu do odebrania w dziale remontów, pokój 3.

Przetarg odbędzie się 7 dnia od ogłoszenia w Dyrekcji Muzeum.

Muzeum zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3942-K1

Dnia 13 czerwca 1975 r. zmarł nagle w 48 roku życia podczas pełnienia obowiązków służbowych w Benghazi w Libii, aktywny członek naszego Stowarzyszenia

mgr. inż. arch. JAROSŁAW DZIERBIŃSKI
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego.

W Zmarłym tracimy długoletniego członka naszego Stowarzyszenia.

Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składa

Stowarzyszenie Architektów Polskich. 679-K3

Dnia 20 czerwca 1975 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza mamusia i babcia

ANTONINA PORASZKA
z domu Łażewska

Pogrzeb odbył się dnia 22 bm. na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążeni

synowie, synowa i wnuki

ul. Winiarska 82 m. 3. 16822g

Dnia 20 czerwca 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 70 lat, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

JANINA GÓRECKA
z domu Pawłowska

Pogrzeb odbędzie się 24 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA
16833g

Dnia 19 czerwca 1975 r. zmarła moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, babcia, teściowa, siostra

MARIA BAJER
z domu Kupka

Pogrzeb odbył się dnia 21 bm. w Klekru, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA
16812g

Dnia 18 czerwca 1975 roku, zmarła

WERONIKA KIERZEK

była ceniona, długoletnia pracownica organu terenowej administracji państwowej i niezapomniana koleżanka.

Rodzinie Zmarłej wyraża serdecznego współczucia składają:

Urząd Miejski w Poznaniu
Rada Zakładowa ZZPPiS
współpracownicy

Pogrzeb odbył się dnia 21 czerwca 1975 r. na cmentarzu Miłostowo w Poznaniu. 680-K3

UWAGA, MIESZKAŃCY WINOGRAD!

Spółem „JARMARK SPOŁEM PSS”

W DNIACH OD 25—28 CZERWCA BR. NA OSIEDLU PRZYJAŹNI

ODBEDZIE SIĘ JARMARK SPOŁEMOWSKI.

STOISKA ZAOPATRZONE BĘDĄ:

W GALANTERIĘ — DZIEWIARSTWO DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECIĘCE, KOCE, RĘCZNIKI, OBUWIE, art. SPORTOWE oraz NAPOJE.

3929-K1

Praca Nauka

Kobiety i mężczyźni do zbioru warzyw — zatrudnienie. Ul. Starołęcka 165. 16611g

Przyjmę elektromechanika (nawijacz). Poznań-Ra-
taje, Osiedle Piastowskie 61 m. 6. 15503g

Murarzy i pomocnika przyjmę na stałe. Zgłoszenia, tel. 434-20, w godz. 17—20. 16678g

Ucznia (ce) przyjmę w zawodzie grawerskim. Stemplarnia Poznań, Żydowska 35, od 12—15. 15972g

Przygotowanie do egzaminów poprawkowych (także dla zamiejscowych) — pod opieką pedagogów. Za Bramką 5a m. 12. (Garbary). Zgłoszenia: godz. 19—20. 15088g

Sprzedaż

Wafelki elektryczne do wypieku wafli do lodów, różne fasony — okazynie sprzedam. Wrocław 437-95 lub Sieraków Wlkp. 118. 663p

Szyby do samochodów za granicznych panoramiczne drobnozaryskowe, polecana „SECUMIT” Warszawa - Rembertów, Sufierska 6, tel. 10-95-12. 1546-K2

Sprzedam silnik VW-1200. Tel. 642-74. 15676g

Paryskie garsonki letnie, sprzedam, Przemysłowa 45b m. 9, III ptr. 14206g

Wózki dziecięce, wkłady spacerowe, spacerówki, całkowicie składane polecane wytwórnia Orzeszkowej 13. 15530g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 czerwca 1975 roku zmarła

JANINA JUSZCZAK
długoletnia zastępcza sekretarka Zakładu Radiologii Akademii Medycznej w Poznaniu.

Wyraża głębokiego współczucia Rodzinie — składają

współpracownicy Zakładu Radiologii AM w Poznaniu. 16902g

W dniu 13 czerwca 1975 r. zmarł nagle w Benghazi (Libia), przeżywszy lat 47

inż. arch. JAROSŁAW DZIERBIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu na cmentarzu górczyńskim dnia 24 bm. o godz. 14.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, syn, matka i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 16813g

Dnia 18 czerwca 1975 r. zmarł nasz długoletni były pracownik

FRANCISZEK WIZA
emeryt

Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP, WZSP — Snódzielczego Przedsiębiorstwa Handlu w Poznaniu. 685-K3

Dnia 19 czerwca 1975 r. zmarł

inż. FRANCISZEK MIKOŁAJCZAK
b. Nadleśniczy Nadleśnictwa Kąty. Odznaczony Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Kawalerskim Orderem Odrodzenia Polski.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa Przedsiębiorstwa, POP, Koleżanki i Koledzy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się dnia 22. VI. 75 r. na cmentarzu w Długiej Goślinie. 682-K3

W dniu 19 czerwca 1975 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza kochana mama, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 87, sp.

MARIA WAŻBIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23. VI. 1975 r. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA
16723g

NOWOŚĆ! —

POJEMNIKI TURYSTYCZNE
(wiadro i miska)

niezbędne na campingach i biwakach!

Przez odwrócenie miski i umocowanie jej, pojemnik można również zastosować jako taboret.

Do nabycia w sklepach branżowych WPHU „Arged”

— ul. 27 Grudnia 17/19 III piętro
— ul. Głogowska 91
— ul. Nowowiejskiego 12
— ul. Wawrzyniaka 21
— ul. Czerwonej Armii 46/50 I ptr. 3795-K1

Samochody

Sprzedam tanio Warszawa M-20. Poznań, Rycerska 13 m. 9. 15458g

Sprzedam Żukę A-03, skrzyniowego, po remoncie, przygotowany na Taxi, taksometr lub sprzedam Warszawa górnorozworną, 1971 r. produkcji. Adres: Waldemar Jokić, Łaski Granice nr 30, koło Kępna 63-612. Informacji udzieli taksówkarz 21. 754p

Sprzedam „Syręnę 105” rok produkcji 1974. Wiadomość: Poznań, ul. Drużbacka 7 m. 6, godz. 17—19. 16526g

Auto Service Przeźmierzwo, Szosa Poznańska 3, dawniej Poznań, Kraszewskiego 30, poleca fachowe, trwałe i gwarantowane antykoryzyjne zabezpieczenia podwozi. 13533g

Lokale

Szczecin! Dwa pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, nowe budownictwo, śródmieście, kwaterekowe, komfort — zamieszkanie na równorzędne lub duży pokój, kuchnia, łazienka, Po znaniu. Strelch, 71-402 Szczecin, Unislawy 2 m. 10. 15783g

Mieszkanie M-4 spółdzielcze, dwa pokoje z dużą widną kuchnią, balkonem w Lubinie — zamieszkanie na podobne w Poznaniu, nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 473p.

Zamienie luksusowo wyposażone mieszkanie spółdzielcze M-6, z garażem przy domu, w Kaliszu — na podobne w Poznaniu. Najchętniej Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16718gpr.

Nieruchomości

Zamienie pół willi, całosc wolna z ogródkiem, garażem, telefonem na duże mieszkanie w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11833g.

Uwaga, Pleszew! Sprzedam dom jednorodzinny, ogrodem, możliwość prowadzenia warsztatu. Ul. Szkolna 1. 714p

Sprzedam gospodarstwo rolne 11 ha. Czeluścinek 10, gm. Pepowo, koło Gołstynia. 705p

Dnia 20 czerwca 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 55, ukochany mąż i ojciec

JÓZEF STAWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 14.15 na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Proszę o nieskładanie kondolencji. 16793g

Dnia 20 czerwca 1975 r. zmarła nagle w 73 roku życia, sp.

HALINA SOLDENHOFF
z domu Zdrojewska

nasza najdroższa matka i babunia, człowiek wielkiego serca i dobroci.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11, w Warszawie na Powązkach.

W najgłębszym smutku pogrążona

dzieci i rodzina

Wrocław. 16798g

W dniu 21 czerwca 1975 r. odszedł od nas na zawsze ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

ALEKSANDER KAŁEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 16, na cmentarzu parafialnym w Buku.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 16830g

Dnia 21 czerwca 1975 r. zmarła po ciężkiej i długiej chorobie opatrzona Sakramentami św. przeżywszy 62 lata, najukochańsza żona, mamusia i ciocia, sp.

MARIA WOJTYŁA

Pogrzeb odbędzie się 24 czerwca o godz. 12.15 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym żalu pogrążeni

mąż, syn
ks. Franciszek Wojtyła i rodzina

W dniu 20 czerwca 1975 r. zmarła namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy 77 lat sp.

IRENA ODYŃIECKA
z domu Kowalska — Czechowska

długoletni pedagog odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
16829g

Medyczne Studium Zawodowe nr 1
w Poznaniu, ul. Garncarska 7,
telefon nr 507-01 i 560-81

ZAWIADAMIA, że
przyjmuje do dnia 20 lipca 1975 r.

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK
na rok szkolny
rozpoczynający się 1 września 1975 r.
na następujące Wydziały:

1. **WYDZIAŁ OPIEKUNEK DZIECIĘCYCH**
— nauka trwa 1 rok

2. **WYDZIAŁ PIELEGNIARSTWA**
— nauka trwa 2 lata

3. **WYDZIAŁ POŁOŻNYCH**
— nauka trwa 2,5 roku.

Wszystkie słuchaczki Studium mają możliwość uzyskania stypendium. Ponadto kandydatki Wydziału Pielęgniarstwa i Położnych mogą ubiegać się o miejsce w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: matura lub ukończenie szkoły średniej, dobry stan zdrowia, wiek 17—35 lat. Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej.

3629-K1

Licytacje

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego dla Rejonu Poznańskiego — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 lipca 1975 r., godzina 10.30, w gmachu Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 32, pokój 2 — odbędzie się

I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI, położonej w Luboniu, ul. Marchlewskiego, stanowiącej rolę o obszarze 7.568 m² i składającej się z działek nr 619, 620, 633, 640, 655, 659, zapisane w księdze wieczystej PBN w Poznaniu Kw. 32600. 16272g

Matrymonialne

Panna lat 24 z zawodem, mieszkająca na prowincji poznańska do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14633g.

Kawaler technik lat 35, dobrego charakteru i usposobienia, pozna młą pannę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14633g.

Panna lat 30, nauczycielka z mieszkaniem, pozna kawalera do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14604g.

Różne

Przewoży specjalność przeprawkową wykonujemy. Tel. 436-31. 12967g

Dnia 21 czerwca 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.

MARIA KOPCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O czym w imieniu rodziny zawiadamia

bratanek
Jerzy Kopczyński 16835g

Dnia 20 czerwca 1975 roku zasnął w Bogu, sp.

EDWARD IGLIŃSKI
emerytowany nauczyciel, lat 68.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 czerwca br. o godz. 15 w kościele św. Mikołaja w Inowrocławiu, po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafii Matki Boskiej i złożenie do grobu.

W imieniu rodziny, przyjaciół o modlitwę proszę

ks. Stefan Igliński 16788g

Dnia 20 czerwca 1975 r. odszedł od nas na zawsze mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, nasz niezapomniany brat, zięć, stryj, wujek i kuzyn przeżywszy lat 51, sp.

MARIAN ĆWIKŁAK
kpt. rezerwy LWP

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 czerwca br. na cmentarzu górczyńskim o godz. 11.30, o czym zawiadamiają nieutuleni w żalu i smutku

żona z córką i rodziną



Zwycięstwo polskich piłkarzy za oceanem

Od zwycięstwa rozpoczęli polscy piłkarze swoje zaoczne tournée. W niedzielę nad ranem czasu warszawskiego Polacy pokonali w Hartford miejscowy zespół Bicenten Nials 2:0 (0:0). Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Kazimierz Deyna w 67 min. i Andrzej Szarmach w 88 min.

Zwycięstwo polskiego zespołu było zasłużone, a dwie bramki uzyskane w drugiej części gry są skromnym odzwierciedleniem przewagi, jaką posiadał nasz zespół. (PAP)

XXI Memoriał J. Kusocińskiego

5,60 W. Kozakiewicza i 8,27 G. Cybulskiego rekordami Europy i Polski

Na stadionie Skry w Warszawie odbyły się w miniony piątek tradycyjne zawody lekkoatletyczne — XXI Memoriał im. Janusza Kusocińskiego. Startowało w nich ponad 150 zawodników i zawodniczek z 30 krajów. Prawdziwą oświeca imprezą były rekordy Europy i Polski. Pierwszy ustanowił w skoku o tyczce Władysław Kozakiewicz wynikiem 5,60, a drugi Grzegorz Cybulski, który skończył w dal 8,27.

W Kozakiewicz pobit w piątek swój rekord życiowy o ponad 20 cm. Miał udaną trzecią próbę na wysokości 5,40, potem zaś już w pierwszych skokach pokonał wysokość 5,52 i 5,60. Poprzednie na wysokości 5,67 (a więc wyżej niż rekord świata) Kozakiewicz minimalnie stracił.

Grzegorz Cybulski już od kilku tygodni imponuje równą, bardzo dobrą formą. Potwierdził to w Warszawie doskonałą serią: 7,98; 8,17; 8,17; 8,08; 8,14 i 8,27. Drugi był Bernhard, który wynikiem 7,97 pobit rekord Szwajcarii, a trzeci — Kędzierski 7,66.

Główny bieg memoriałowy na 5000 m nie miał zbyt silnej obsady. Wygrał go zdecydowanie Bronisław Malinowski w czasie 13:34,8, a więc o niecałe 7 sekund gorzej od rekordu Polski.

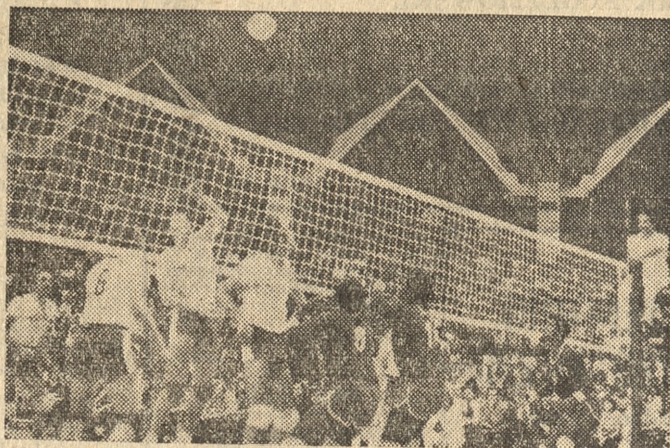
Na płotkarce nr 1 w Europie wyrasta Grażyna Rabsztyń, która zwyciężyła w biegu 100 m ppł. w czasie 12,6 (najlepszy w tym sezonie rezultat na świecie) przed B. Nowakowską 12,9, T. Nowak 12,9 i A. Fiedler NR 13,0. Nadświetlone dysponowana jest Szewińska. Wygrała ona 200 m w doskonałym czasie — 22,6.

Dobrze spisali się reprezentanci Wielkopolski startujący w zawodach memoriałowych. Ewa Witkowska wygrała 100 m wyrównując czasem 11,3 rekord kraju ju-

Siatkarski maraton w „Arenie” zakończony

W zakończonym wczoraj w Sali „Areny” w Poznaniu międzynarodowym turnieju siatkarskim zwyciężyła Czechosłowacja przed Polską, Kubą i Rumunią. W ostatnich spotkaniach Polska pokonała Rumunię 3:0 (15:11, 15:8, 15:8), a Czechosłowacja — Kubę 3:1 (10:15, 17:15, 15:12, 15:7). Zwycięzcy turnieju otrzymali puchar ufundowany przez Wojewodę Poznańskiego i redakcję „Sportu”. Dzisiaj o godz. 17.00 odbędzie się w Kaliszu towarzyskie międzypaństwowe spotkanie między reprezentacjami Kuby i Polski.

Turniej siatkarski w sali poznańskiej „Areny” wzbudził duże zainteresowanie w tym mieście, pozabawionym możliwością oglądania spotkań w tej dyscyplinie sportu na tak wysokim poziomie. W piątek i sobotę mecze czołowych drużyn świata (Polska — mistrz świata z Meksyku, Czechosłowacja — V miejsce, Rumunia — VI i Kuba —



Pełna ekspresji walka przy siatce. Z prawej strony w ciemnych koszulkach Kubańczy w meczu z Polską, który przegrali po porywającym pojedyńku 2:3.

Fot. — H. Kamza

VIII oglądało ponad 3000 widzów. Zaskakujące było zachowanie poznańskiej publiczności. Choć nie ma ona niemal żadnego kontaktu z dobrą siatkówką, reagowała na wydarzenia na parkiecie z doskonałym wyczuciem. Kubańczy, którzy grają ostatnio prawie we wszystkich liczących się turniejach, powiedzieli wprost, iż tak znakomitej widowni nigdy jeszcze nie oglądali. Zachęty gości wzbudzała także poznańska „Arena”.

Nie sprawili zawodu również główni aktorzy 3-dniowego czwórmechu — siatkarze. Był to rzeczywiście pokaz gry na najwyższym światowym poziomie. Imprezę słusznie propagowano jako wydarzenie wielkiej rangi. Podobnie, jak dzieje się to w innych grach zespołowych, również i w siatkówce obserwujemy wyrównanie poziomu czołówek. W mistrzostwach triumfuje jedna drużyna, ale już w poszczególnych turniejach sytuacja ulega zmianom. Dyspozycja psychiczna, taktyka, umiejętność wykorzystywania błędów przeciwnika (najlepiej umieli to wykorzystywać nasi południowi sąsiedzi), a przede wszystkim to co w piłce siatkowej jest najważniejsze — zdolność maksymalnej koncentracji przez całe spotkanie. To ostatnie staje się praktycznie niemożliwe. W Poznaniu codziennie grano w sumie po około 5,5 godzin, a doskonałe spotkanie Polska — CSRS trwało 3 godziny i pięć minut!

Krótko o przebiegu imprezy. Po

jej oficjalnym otwarciu przez wojewodę poznańskiego — Zofię Dąbrowską, prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej — Stanisław Romański wręczył zastępcy redaktora naczelnego „Sportu” puchar z okazji 30-lecia istnienia tej redakcji. Jako pierwsze na parkiet wyszły zespoły Polski i Kuby. Mimo ostrzeżeń trenera Huberta Wagnera, sygnalizującego obfite pociski, jakie poczynili Kubańczy, spodziewano się łatwego zwycięstwa mistrzów świata. Tymczasem zaskoczenie. Latynos grając bez żadnego respektu dla mistrzów świata, dynamicznie atakując, nawet nie blokując i obejmując prowadzenie 7:1. Pełna mobilizacja przynosiła ostatecznie zwycięstwo w I secie Polakom 15:8, ale w secie następnym historia się powtórzyła. Kuba prowadziła 7:2, 9:4, 11:6, 13:8 i 14:12. Polacy bronią 8 setboli wyrównując na 14:14, ale seta wygrywają Kubańczy 16:14. Następny set początkowo wyrównany, lepsza końcówka biało-czerwonych i 15:8 dla gospodarzy. Przegrany oni jednak następnego seta 11:15 i dopiero rozszerzeni w 12 minutach „roznoszą” Kubańczyków w secie V — 15:11, prowadząc w pewnym momencie 11:0. Ostateczny rezultat 3:2 (15:8, 14:16, 15:8, 11:15, 15:11).

Podobnie, jak i w tym pierwszym spotkaniu, tak i w drugim zdecydowała kondycja. Bardzo dobrze grający przez trzy sety Rumuni, prowadzili 2:1, by ostatnie dwa sety oddać niemal bez walki. Zwycięstwo Czechosłowacji 3:2 (11:15, 15:9, 10:15, 15:11, 15:2).

Drugi dzień turnieju i pojedynki dwóch drużyn, które uważane były przed jego rozpoczęciem za głównych pretendentów do zwycięstwa: Polski i Czechosłowacji. Do soboty kolejno siedem zwycięstw w pojedynkach tych zespołów odnieśli Polacy, w tym bardzo ważne, ale i bardzo trudne podczas MS w Meksyku 3:2. Ostatni raz Polska przegrała z CSRS w ubiegłym roku w Katowicach, także w turnieju o puchar „Sportu”. Historia lubi się powtarzać. W sobotę po raz pierwszy od meksykańskich MS biało-czerwoni zeszli z parkietu pokonani 2:3 (13:15, 15:11, 15:11, 13:15, 12:15). Było to doskonałe spotkanie, które rozegrało do białości poznańską publiczność. Przbieg meczu wyrównany. Po przegraniu I seta, Polacy dość pewnie wygrali II i III seta. Właściwie, gdyby nie dekoncentracja w końcówce seta IV nasza reprezentacja wygrałaby mecz 3:1 (prowadziła w IV secie 13:10, by przegrać 13:15). Ostatni set był niesłychanie dramatyczny. Początkowo wyraźnie słabsza gra Polaków. Prowadzenie CSRS 6:0, a potem 9:5. Mimo to Polacy przejęli inicjatywę. Nawet prowadzili 10:9 i wydawało się, że przełamali opór gości. Tym razem jednak oni dysponowali lepszą końcówką i zasłużenie wygrali seta oraz spotkanie. Najlepszym zawodnikiem na parkiecie był Wiesław Gawłowski. W drużynie zwycięzców znakomicie wypadł jeden z debiutantów — Karel Jerabek, dynamicznie atakujący.

W drugim meczu Kuba wygrała z Rumunią 3:0 (15:11, 17:15, 16:14). Również i to spotkanie było bardzo zacięte. W ostatnim secie Rumuni prowadzili 14:6, by przegrać 14:16. Kubańczy „potwierdzili”, że są obecnie zespołem z którym każdy musi się liczyć.

Turniej został zorganizowany przez Wojewódzką Federację Sportu, POSTiW i redakcję „Sportu” bez zarzutu. Jedynym mankamentem maratonu w „Arenie” była wentylacja.

A.K.

Trzeci tytuł mistrzowski rugbystów Polonii Poznań



Oto zespół mistrzów Polski w rugby na rok 1975 — drużyna Polonii Poznań.

Fot. — H. Kamza

Już przed tygodniem zwyciężając w Gdańsku Lechię rugbystów Polonii Poznań zapewnił sobie tytuł mistrzów Polski na rok 1975. W ten sposób drużyna z Głównego powróciła do wieloletniego sukcesu, w sumie zaś została najlepszym zespołem kraju po raz trzeci.

Wczoraj na własnym boisku poloniści podejmowali najgroźniejszego rywala w walce o tytuł — AZS AWF Warszawa. Drużyna gości miała już zapewniony przed rozpoczęciem meczu z Polonią tytuł wicemistrzowski. Było to więc spotkanie na „krajowym szczyście”. Niestety nowo kreowani mistrzowie sprawili zawód swym sympatykom przegrywając z AZS-em 3:13 (3:6). Punkty dla

zwycięzców zdobyli: Cz. Jagliński 5 oraz Jabłoński i Królicki po 4, dla drużyny poznańskiej — Horacy 3 (z karnego). Wygrana warszawiaków zasłużona. Polonia grała nieskładnie i nieskutecznie. Niestety nie udało się podopiecznym trenera Henryka Króla zakończyć wyczerpującego i bogatego w cenne sukcesy sezonu zwycięstwem nad „odwiecznym” rywalem, który niedawno przegrał z nimi w stolicy. Szkoda, lecz liczy się dorobek wszystkich spotkań, dzięki któremu Polonia sięgnęła po mistrzowski tytuł. Serdecznie gratulujemy trenerowi, kierownikowi sekcji i zawodnikom pierwszego miejsca w kraju, życząc powtórzenia sukcesu również za rok. (ad)

Remis Olimpii na zakończenie sezonu

Wczoraj zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo II ligi. Awans do ekstraklasy wywalczyli: Widzew Łódź i Stal Rzeszów. Zdegradowane zostały — z grupy północnej: Arkonia Szczecin, Stomil Olsztyn i Warta, a z grupy południowej: Górnik Wojkowice, Radomiak Radom i Metal Kluczbork.

W ostatnim występie w tym sezonie piłkarze Olimpii zremisowali z Ursusem 1:1 (1:1). Bramkę dla poznaniaków zdobył w 13 min. Konewka, wyrównał w 31 min. Graczyk. Sędziował p. Kruczkowski z Katowic. Widzów 200. Zespoły przystąpiły do meczu w następujących składach Olimpia:

II LIGA	
GRUPA PÓŁNOCNA	
Zagłębie — Zawisza	4:0
Stocznia — Stomil	2:2
Olimpia — Ursus	1:1
Lechia — Avia	1:1
Widzew — Bałtyk	3:1
Motor — Stoczniovec	0:0
Polonia — Warta	5:1
Gwardia — Arkonia	3:1

KOŃCOWA TABELA	
1. Widzew	30 42:18 41:17
2. Lechia	30 40:28 37:17
3. Motor	30 36:24 33:26
4. Zawisza	30 34:26 42:31
5. Zagłębie Wałbrzych	30 34:26 34:23
6. Stoczniovec	30 32:28 37:29
7. Gwardia	30 30:30 37:34
8. Olimpia	30 29:31 28:30
9. Avia	30 29:31 26:28
10. Bałtyk	30 29:31 28:34
11. Ursus	30 29:31 22:29
12. Polonia	30 28:32 26:25
13. Stocznia	30 28:32 24:34
14. Arkonia	30 28:34 25:29
15. Stomil	30 26:34 25:29
16. Warta	30 8:52 11:61

GRUPA PÓŁDNIOWA	
Siarka — Katowice	3:0
BKS Bielsko —	
Stal Rzeszów	2:1
Wojkowice — Metal	3:0 w.o.
Plast — Włocławek	4:0
Radomiak — Odra	2:1
Star — Urania	0:0
Moto-Jelcz — Nivka	1:1
Stalowa Wola —	
Sparta Zabrze	0:1

PUCHAR POLSKI	
Grunwald Poznań —	
Ostrowia Ostrów	3:2 (1:2)

Janusz Kowalski triumfuje w Koninie

Doroczne kryterium uliczne w Koninie o przechodnią Lampkę Górniczą. Jeźdźcy w sobotę na obwodzie 2400 metrów organizowane jest dla młodzików, juniorów i seniorów. Młodzicy mieli do przejechania 28,5 km, juniorzy 56 km a seniorzy 86 km.

W kategorii młodzików zwyciężył Tomasz Zieliński z Agromelu Toruń przed Krzysztofem Nikielem również z Agromelu i Markiem Angierem z Unii Leszno — obaj po 11 pkt. Wśród juniorów najlepszym okazał się Stanisław Zygmunt z Czarnych Rzeszów — 25 pkt. przed Jędrzejakiem z Agromelu — 23 pkt i Zbyszek Garczkiem ze Stomila Poznań — 18 pkt.

Szkolne igrzyska w Wągrowcu

Sportowym akordem zamknięcia sezonu w szkołach Wągrowca (woj. pilskie) oraz miast i gmin tego rejonu, były urzędzone już po raz czwarty Igrzyska Młodzieży Szkolnej. W ich zmaganiach, które toczyły się w 6 dyscyplinach — lekkoatletyce, piłce nożnej, siatkówce, szczyptorniaku, kołarstwie i tenisie stołowym, wzięło udział ogółem pół tysiąca dzieci i młodzieży. Najważniejszą była punktacja drużynowa, prowadzona odrębnie dla szkół podstawowych i średnich oraz dla miast i gmin; na zwycięskie reprezentacje czekały specjalne puchary ufundowane przez tamtejsze władze sportowe. Ostatecznie przypadły one: węgrowskiej Zbiorczej Szkole Gminnej (wyprzedziła ona SP Skoki i nr 4 Wągrowiec), Technikum Rolniczemu w Golańcu (II miejsce zajęło LO, a III — ZSZ — obie z Wągrowca) oraz miastu Wągrowiec (przed gminą Wągrowiec i Skokami). Indywidualni triumfatorzy igrzysk otrzymali pamiątkowe medale. (hop)

Niewątpliwie najciekawszym był wyścig seniorów w którym wystartował Janusz Kowalski z LKS Wielkopolska — mistrz świata z Montrealu. Kowalski pokazał ogromną formę i dużą dojrzałość taktyczną przez cały czas kontrolował wyścig. Na początku objął prowadzenie. Kiedy pod koniec wyścigu zagroził mu Andrzej Kaczmarek ze Stomila, Grzegorz Ryżak z Lecha i Henryk Grębski z warszawskiego Orla nasz mistrz wygrał kolejne 6 ostatnich okrążeń w wielkim stylu i bezapelacyjnie zwyciężył zdobywając 31 pkt.

Na duże słowa uznania zasługuje Ryżak, który dzielnie sekundował mistrzowi zdobywając drugą lokatę i 23 pkt. Andrzej Kaczmarek i Henryk Grębski zdobyli po 14 pkt. W wyścigu seniorów startowało 66 zawodników. Zostało sklasyfikowanych. Mimo upału i dusznego powietrza kolarze uzyskiwali wysokie przeciętne. Na przykład

„Koziołki”	
I LOSOWANIE	17, 19, 21, 22, 38 (3)
Końcówki banderoli: 1050 i 050	
II LOSOWANIE	8, 12, 35, 39, 46 (43)
Końcówki banderoli: 31050, 1050, 050	
„Toto-Lotek”	
I LOSOWANIE	5, 10, 12, 14, 32, 35 (17)
II LOSOWANIE	3, 7, 21, 22, 38, 49 (43)
Końcówka banderoli 106060	

juniorzy ścigali się z szybkością 41 km na godz., a seniorzy blisko 44 km na godz.

Kryterium w Koninie było bardzo udaną imprezą. Przechodnią Lampkę Górniczą zdobył Janusz Kowalski, któremu widzowie na zakończenie wyścigu zgotowali wspaniałą owację. (des)

Udany zlot turystów z Pilskiego

Przyjemne z pożytecznym połączenie 521 uczestników ostatniego Zlotu Turystycznego do Ługów Ujskich (woj. pilskie). Zgłębił bo wiem swoją wiedzę o przeszłości regionu dzięki interesującym spotkaniom z weteranami Powstania Wielkopolskiego oraz wypoczywał na sportowo, rywalizując w licznych turniejach. Emocji nie brakowało podczas zmagania w piłce nożnej i siatkówce, komecie, tenisie stołowym, łucznictwie, strzelectwie i rzucaniu łotką do tarczy. W łącznej punktacji, wśród II startujących reprezentacji, które wygrała ujska Nefed przed TKKF „Relaks” z Pily i LZS-em Niekursko.

Atrakcją zlotu był tradycyjny rajd motocyklowy „Szlakami Zdobyców Wale Pomorskiego”. I w tej rywalizacji bezkonkurencyjnie zwyciężył gospodarz, wywalczając wszystkie czołowe lokaty. Nie spodzianką była II pozycja Danuty Marciniak, która ustępując tylko Mieczysławowi Mokrynowi, wyprzedziła kilkunastu panów. (hop)

W śróde 25 bm. rozpoczynają się rozgrywki o awans do II ligi piłkarskiej

Do 13 lipca wyłonionych zostanie 6 najlepszych zespołów z sześciu grup eliminacyjnych. Zajmą one miejsca szóstej spadkowców z II ligi, w tym m. in. Warty.

Wielkopolskie w tych rozgrywkach reprezentują dwa zespoły: Polonia Poznań — mistrz grupy klasy wojewódzkiej i Włóknarz Kalisz, który zajął pierwsze miejsce w grupie. Polonia trafiła do grupy VI, gdzie jej przeciwnikami będą: CK Czeladź, Malapane Ozimek oraz Odra Wrocław. Natomiast Kaliszanie zmierzą się z: Polonią Bydgoszcz, Startem Łódź i AZS-AWF Warszawa.

A oto skład pozostałych grup eliminacyjnych: I — Czarni Słupsk, Zastal Z. Góra, Dąb Dębno i Gopłania Inowrocław; II — Jagiellonia Białystok, Wisła Tczew, Gwardia Olsztyn, Wisła Płock; IV — GKS Jastrzębie, Unia Tarnów, Unia Racibórz i Zagłębie Lubin; V — Cracovia, Lublinianka, Resovia i Korona Kielce.

Trudno ukrywać, iż szanse obydwu reprezentantów Wielkopolski nie są duże. Tak Polonia, jak i Włóknarz zostali przydzielone do grup w których grać będą renomowani przeciwnicy — byli II-ligowcy, a nawet I-ligowcy (Polonia Bydgoszcz).

Dla Polonii jest to już drugi start w rozgrywkach o awans do II ligi. W 1959 r. jej przeciwnikami były zespoły: Unii Górzów (za ją wóczas I miejsce), Pafawu Wrocław i Lotnika Warszawa. Drużyna z Głównej za-

Trudne zadania Polonii i Włóknarza

Pojutrze rozpoczynają się rozgrywki o awans do II ligi piłkarskiej

Jeżeli wówczas ostatnie miejsce w swojej grupie.

Włóknarz, klub w którym swe nadzieje pokłada cały Kalisz, jako że wzmożenie w ubiegłym roku Klinkem, Specjałem i Walczyskiem z Calisi oraz Kołodziejczakiem i Woźniakiem dało rezultaty w postaci mistrzostwa grupy — o awans do II ligi ubiegają się będzie po raz pierwszy.

Przypominamy, iż w rozgrywkach klasy wojewódzkiej tak Polonia, jak i Włóknarz niemal do ostatniej chwili mieli groźnych rywali. Włóknarz przede wszystkim koniński Zagłębie, a w pewnym okresie także Stal Ostrów, a Polonia — Spartę Szamotuły.

Obydwa wielkopolskie zespoły pierwsze mecze o wejście do II ligi rozegrają na swoich boiskach: Polonia ze znaną z rewalizacji postawą w Pucharze Polski przed dwoma laty Odrą Wrocław, a Włóknarz z bydgoską Polonią. O tych pojedynkach, tak kaliszanie, jak i poznaniacy przygotowują się na specjalnych zgrupowaniach: Polonia w Ostrowie, a Włóknarz w Ślesinie, koło Konina.

Dla orientacji podajemy składy

kadrowe pierwszych drużyn Polonii i Włóknarza: bramkarze — Włóknarz: bramkarze — Boros i Grzyb; obrońcy — Nijak, Milek, Wrubiński, Makowski, Frankowski i Martczak; rozgrywający i napastnicy — Walczyński, Kołodziejczak, Markiewicz, Woźniak, Specjał, Klink, Piotrowski i Marcinak. Trenerem koordynatorem jest T. Gwizdała, instruktorem (jednocześnie zawodnikiem) J. Walczyński. Kierownikiem sekcji piłki nożnej jest W. Sobkiewicz, a kierownikiem I drużyny — S. Szewda.

Polonia: bramkarze — Bobkowski, Kasprowicz, Radliński; obrońcy — Urbanik, Król, Wisniewski, Kardasz, Domka, Spek, R. Maćkowiak; rozgrywający i napastnicy — Krzyśka, Kaczmarek, Z. Maćkowiak, Tolula, Perz, Jędrzejak, Marchewicz, W. Adamski, A. Adamski, Kliczbor, Wyrwas. Trenerem jest W. Jakubowski, kierownikiem sekcji piłki nożnej — R. Kostrzewski, kierownikiem I drużyny — Z. Andryś.

Zyczymy wielkopolskiemu duetowi dobrej gry i awansu do II ligi.

A. K.